15/68 Egz. Obow. Regionalny

Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 25 LIPCA 1968 R. Wyd. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZE RÓD

Nr 173 (7437) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

BIAŁA SUKIENKA LNIANA w nieco staroświeckim stylu, ozdobiona ręcznie robioną bawełnianą koronką. Zapięcie z przodu na suwak.
(CAF-Politikens)

Groźne zamieszki w Cleveland

Znowu trupy wśród murzyńskich demonstrantów

NOWY JORK PAP. Jak już donosiliśmy, w Cleveland (Ohio) doszło we wtorek i w środę do zamieszek w getcie murzyńskim. Władze zmobilizowały natychmiast policję i gwardię narodową, które przystąpiły brutalnie do tłumienia rozruchów. Zginęło 10 osób, a 45 zostało rannych. Aresztowano 51 Murzynów, w tym kilka kobiet. Do podobnych rozruchów doszło w Cleveland w lipcu 1966, kiedy to podczas kilkudniowej strzelaniny zginęły 4 osoby.

ABY ZAPOBIEC dalszemu rozlewowi krwi, burmistrz miasta, Murzyn Carl B. STOKES wydał decyzję o wycofaniu z dzielnicy murzyńskiej policji oraz oddziałów gwardii narodowej. Wycofane siły zajęły pozycje w sąsiednich dzielnicach. Natomiast do getta udało się około 500 działaczy murzyńskich, którzy po konferencji ze Stokesem postanowili uśmierzyć rozruchy. Nawołują oni podczas spotkań ludność, aby zachowała spokój. Dzielnica murzyńska kontrolowana jest przez oddziały porządkowe złożone z policjantów pochodzenia murzyńskiego. Stokes wydał też zakaz wstępu do dzielnicy murzyńskiej białym obywatelom.

Zastosowane przez Stokesa środki — niespotykane w dotychczasowej praktyce tłumienia buntów murzyńskich — wydają się być skuteczne, gdyż w czwartek, we wczesnych godzinach rannych czasu warszawskiego w Cleveland panował względny spokój.

Naser udaje się na leczenie do ZSRR

KAIR PAP. W wygłoszonym w środę przemówieniu do uczestników kongresu Arabskiego Związku Socjalistycznego, prezydent Naser oświadczył, że od 2 miesięcy ma kłopoty ze zdrowiem. „Kłopoty te nie są poważne, niemniej istnieją" — powiedział Naser. „Radziłem się kilku lekarzy egipskich, a następnie poddałem się gruntownemu badaniu lekarskiemu podczas pobytu w Związku Radzieckim. Lekarze radzieccy udzielili mi pewnych rad" — dodał prezydent.

Naser nie powiedział, na jaką cierpi chorobę, niemniej stwierdził, że poważnie utrudnia mu ona pracę. Za poradą lekarzy radzieckich spędzi 2—3 tygodnie w jednym z sanatoriów, w którym leczy się dolegliwości, na jakie cierpi Naser.

Prezydent uda się do ZSRR w ciągu najbliższych dni.

Sąd w N. Orleanie odrzucił apelację Claya Shawa

NOWY JORK PAP. Sąd Okręgowy w Nowym Orleanie odrzucił we wtorek apelację obrony amerykańskiego biznesmena Claya Shawa oskarżonego przez prokuratora Garrisona o udział w spisku na życie J. Kennedy'ego.

Adwokaci Shaw'a domagali się, ażeby sąd okręgowy zanechał postępowania sądowego wszczętego przez prokuratora Nowego Orleanu, Garrisona i zobowiązał organa sądowe stanu Luizjana do ścisłego przestrzegania raportu Komisji Warrena.

Jak wiadomo, sąd orleański odmówił wiosną ub. roku uznania tego punktu raportu Warrena, który głosił, że zabójstwo Kennedy'ego było dziełem jednego człowieka — Oswalda.

Sąd uznał, że Garrison posiada dostateczne powody do rozpoczęcia procesu przeciwko Shawowi — jako uczestnikowi zamachu, w którym zginął Kennedy.

USA umacniają armię Wietnamu Płd.

Johnson ugina się przed wietnamską marionetką

MOSKWA PAP. Dziennik „Prawda" podsumowując wyniki rozmów w Honolulu prezydenta JOHNSONA z marionetkowym prezydentem Wietnamu Płd., THIEU pisze, że głównym celem dyskusji była sprawa „umocnienia południowowietnamskich sił zbrojnych".

PRASA amerykańska utrzymuje, że **„Johnson został pokonany przez marionetkowego prezydenta Wietnamu Południowego"**. Sajgoński marionetkowy parlament posunął się do tego, że **„polecił"** Amerykanom przerwać paryskie rozmowy, w wypadku jeśli patrioci nie zaprzestaną walki przeciwko okupantowi.

„Cóż można na to odpowiedzieć" — pisze dziennik. — „Wiadomo przecież, że marionetka jest marionetką i porusza rękami wtedy, gdy ktoś pociąga ją za sznurek. To przedstawienie sajgońskiego teatru kukiełkowego jest przeznaczone dla naiwnych widzów amerykańskich, których w przededniu nadchodzących wyborów usiłuje się utwierdzić w przekonaniu, że to właśnie Waszyngton chce pokoju, natomiast „wojowniczy Sajgon" nie pozwala na konstruktywne zakończenie paryskiego spotkania".

Dyplomata i... haszysz

PARYŻ PAP. We wtorek policja grecka zatrzymała sekretarza konsulatu Szwecji w Atenach — 48-letniego Gustaffsona MAURITZA oskarżonego o nielegalny przewóz z Turcji do Grecji 5 kg haszyszu, z którego część sprzedał pewnemu kupcowi greckiemu.

Oskarżony przyznał się do winy.

Niszczycielski huragan

NOWY JORK PAP. Stolicę Filipin, Manilę, nawiedził w środę huraganowy wiatr tropikalny, który spowodował duże straty. Dwie osoby zostały zabite i wiele rannych. Huragan zniszczył ponad 200 domów. Najbardziej ucierpiała miejscowość Aparri w północnej części wyspy.

Węgorze z Balatonu

BUDAPESZT PAP. Przed sześciu laty wpuszczono do Balatonu po raz pierwszy narybek węgorzy. Do roku bieżącego — 16 milionów sztuk.

Obecnie dokonuje się pierwszych próbnych odłowów. Przeciętna waga węgorzy wynosi około 0,7 kg. Zdarzają się również sztuki dochodzące do półtora metra długości.

Z ostatniej chwili

PARYŻ PAP. Jak wynika z ostatnich doniesień z Wietnamu Południowego, generał wojsk reżimowych Nguyen Van Manh oświadczył, że przyczyna śmierci sześciu wysokich oficerów marionetkowych była pomyłka amerykańskiego helikoptera „HU—1B", który zrzucił dwie rakiety na budynek sztabu wojsk reżimowych. Wśród zabitych znajduje się pułkownik Luan, dowódca reżimowej policji w Sajgonie. Zginęło również trzech innych pułkowników oraz major i kapitan. Nazwisk pozostałych oficerów agencje nie podają. Na skutek eksplozji ciężko ranny został również burmistrz Sajgonu.

Komunikat ten należy przyjąć ze sceptycyzmem, ponieważ, jak już donosiliśmy, rejon sztabu wojsk reżimowych został w tym czasie ostrzelany przez partyzantów.

Kambodża przeciwko amerykańskim prowokacjom

WASZYNGTON PAP. W środę Departamentu Stanu USA oświadczył, że rząd Kambodży odrzucił wyjaśnienia amerykańskie w sprawie zatrzymania na wodach terytorialnych Kambodży amerykańskiej jednostki zaopatrzeniowej.

Amerykański rzecznik prasowy oświadczył, że rząd w Phnom Penh w oficjalnej nocie stwierdził, że obecność amerykańskiej jednostki na wodach Kambodży stanowi **„akt prowokacji"**.

W nocie jaka została złożona w środę w amerykańskim Sekretariacie Stanu, rząd Kambodży stwierdza, że 12 zatrzymanych osób (11 Amerykanów i 1 Wietnamczyk) zostanie pociągniętych do odpowiedzialności zgodnie z obowiązującymi w Kambodży prawami.

Udane akcje bojowników palestyńskich

ALGIER PAP. Komunikat opublikowany w środę w Algierze przez naczelne dowództwo organizacji bojowników palestyńskich „Al Assifa" informuje o wielu akcjach przeprowadzonych w ostatnich dniach na terenach okupowanych przez agresora izraelskiego.

W NOCY z 20 na 21 lipca jednostka 154 ugrupowania ostrzelała ogniem z moździerzy izraelski obóz wojskowy „Chou air". W wyniku tej akcji zniszczono wieżę kontrolną, działa 120 mm oraz wyeliminowano z walki kilku żołnierzy izraelskich.

22 lipca bojownicy „Al Assifa" zaatakowali posterunek izraelski na południe od obozu „Chouair". W ataku tym użyto broni automatycznej i granatów. W nocy z 22 na 23 lipca komandosi palestyńscy ostrzelali wroga w miejscowości Nahoud Hakar. Zniszczono kilka zabudowań, pojazd pancerny oraz magazyn.

Podczas wszystkich tych operacji bojownicy palestyńscy nie ponieśli żadnych strat.

Kokaina w... dessous

NOWY JORK PAP. Na lotnisku nowojorskim policja aresztowała dwie kobiety, które zajmowały się przemytem narkotyków. Celnicy znaleźli przy nich kokainę o wartości 2 milionów dolarów.

Zatrzymane kobiety zajmowały się przemytem narkotyków z Santiago (Chile) do USA. Ten bardzo poszukiwany w Stanach Zjednoczonych towar, przewiozły owe panie w intymnych częściach garderoby.

Większa troska o interes pracownika

Zmiana systemu odszkodowań za wypadki przy pracy

WARSZAWA PAP. W środę rozpoczęła się w Warszawie dwudniowa narada przedstawicieli kierownictw związków branżowych i inspekcji pracy przy zarządach głównych związków. Przedmiotem obrad są uchwalone przed miesiącem rozporządzenia wykonawcze Rady Ministrów do ustawy o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadku przy pracy.

OTWIERAJĄC obrady Główny Inspektor Pracy CRZZ — Henryk KOWALSKI zwrócił uwagę na konieczność gruntownego przeszkolenia członków zakładowych komisji powypadkowych w zakresie przepisów ustawy. Jest to o tyle ważne, że ustalenia komisji będą stanowić podstawę do przyznawania pracownikom wysokich świadczeń odszkodowawczych przysługujących z ustawy.

Referat o zadaniach związków zawodowych w zakresie zapewnienia prawidłowej realizacji zasad i przepisów ustawy wygłosił Albin MIROŃCZUK.

Prezentując szczegółowo nowy system, mówca wskazał na szczególnie ważną zmianę w zasadach nabywania prawa do świadczeń za wypadki przy pracy. Dotychczas poszkodowany sam musiał dochodzić swoich praw, udowadniając winę zakładu. Stąd długotrwałe procesy sądowe o odszkodowania. Co roku toczyło się ok. 20 tys. takich spraw.

W nowym systemie sytuację odwrócono: świadczenia przysługują pracownikom niejako automatycznie, w każdym przypadku, z wyjątkiem nielicznych, obwarowanych w ustawie wieloma zastrzeżeniami.

Założenie, że nie ma prawie takich wypadków przy pracy, w przyczynach których nie leżałyby uchybienia zakładu, musi być przewodnią zasadą działania komisji powypadkowych i rozjemczych.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

s/s „Sołdek" z Danii pod balastem,
s/s „Gniezno" z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

s/s „Jedność Robotnicza" do Danii z węglem,
s/s „Kolno" do Danii z węglem,
s/s „Kielce" do Danii z węglem,
s/s „Brygada Makowskiego" do Danii z węglem.

W PORCIE:

W CIĄGU ostatniej doby przeładowano w porcie ponad 29,5 tys. ton, w tym ponad 12 tys. ton węgla, prawie 3 800 ton rudy, 7 360 ton surowców chemicznych, 2 104 ton drewna i 4 179 ton drobnicy. Wczoraj przy nabrzeżach portowych przebywało ponad 30 statków, o tonażu przekraczającym 83 tys. ton.

Czy warto będzie wybrać się do kina?

Filmowy sierpień

WARSZAWA PAP. Centrala Wynajmu Filmów zapowiada na sierpień premiery 14 filmów fabularnych, wśród nich jednego produkcji polskiej — „Tabliczka marzenia" reż. Zbigniewa Chmielewskiego. Akcja tego utworu toczy się w środowisku młodzieży licealnej — bohaterka to kilkunastoletnia dziewczyna, przeżywająca pierwszą miłość.

PRODUKCJĘ radziecką reprezentują w repertuarze sierpniowym dwie pozycje: film przygodowy „Najlepszy na torze" i „Republika szkid" — ekranizacja znanej powieści o losach bezdomnych dzieci w pierwszych latach władzy radzieckiej; francuską — trzeci film z serii przygód pięknej XVII-wiecznej awanturnicy pt. „Angelika i król" z Michele Mercier, dwa „kryminały" — „Fałszywe banknoty" i „Testament gangstera" z Lino Venturą oraz głośne dzieło reż. Alaina Resnais „Zeszłego roku w Marienbadzie"; włoską — barwna komedia satyryczna, której akcja rozgrywa się w 2 000 roku „Dziesiąta ofiara" reż. Elio Petriego z Marcello Mastroiannim, Ursulą Andress i Elsą Martinelli.

Z filmów amerykańskich dociera wreszcie „Udręka i ekstaza" adaptacja głośnej powieści Irvinga Stone'a o Michale Aniele Bounarottim w reżyserii Carola Reeda; w filmie tym postać wielkiego artysty odtwarza Charlton Heston.

Norweski kolos przybywa po węgiel dla Japonii

Świnoport II rozpoczyna normalną pracę

ODDANY niedawno do eksploatacji zespół urządzeń do przeładunku węgla Świnoport — II rozpoczyna swą normalną pracę. Właśnie prawdopodobnie już dziś na redę portu w Świnoujściu wpłynie norweski masowiec — m/s „Sognefjell". Statek ten przybywa do Świnoujścia po 34 tys. węgla na eksport do Japonii.

Ze względu na duże zanurzenie m/s „Sognefjell" nie mógłby zabrać węglowego ładunku ze Szczecina. Tak więc urządzenia Świnoportu II zaczynają dobrze służyć naszej gospodarce morskiej.

Polskie campingi nad Cisą

W JEDNYM z najbardziej wysuniętych na południe miast węgierskich — Szegedzie, w nowo budowanej dzielnicy wypoczynkowej nad Cisą, ustawiono domki campingowe produkcji polskiej. Ze względu na częste powodzie domki zainstalowano na betonowych słupach. Sprawiają one oryginalne wrażenie i nie bez racji nazywane są przez miejscowych mieszkańców **„domkami na kurzych łapkach".**

W jednolitych, efektownych strojach

Polska delegacja udaje się na sofijski Festiwal

WARSZAWA PAP. 268 osób liczy polska delegacja, która uczestniczyć będzie w IX Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Sofii. Kierownikiem polskiej delegacji jest przewodniczący Zarządu Głównego ZMS Andrzej ŻABIŃSKI.

CZŁONKOWIE polskiej delegacji otrzymali już jednolite, lekkie, eleganckie stroje, w których wystąpią w Sofii.

Żakiety i spódniczki dziewcząt są w kolorze jasno-beżowym, garnitury chłopców — nieco ciemniejsze, w odcieniu popielatym. Chłopcy i dziewczęta nosić będą koszule męskiego kroju: białą w delikatne prążki — z krawatem, lub siatkową w kolorze beżu. Na głowach: chłopcy — siatkowe kapelusze, a dziewczęta — berety. Jednolite jest również obuwie. Uzupełnieniem stroju są barwne, wzorzyste chusty.

Efektowna całość jest dziełem szeregu zakładów przemysłu odzieżowego i skórzanego: stroje dziewcząt przygotowała warszawska „Cora", a chłopców bytomskie ZPO; koszule są produkcji łódzkiej „Wólczanki", kapelusze — fabryki ze Skoczowa, a obuwie — wytwórni w Chełmku.

Zima nad szczytami Tatr

ZAKOPANE PAP. Od kilku dni w górach padają deszcze, nieraz i śnieg a temperatura waha się w granicach od minus 1 do plus 5 stopni. Zła pogoda całkowicie sparaliżowała wyprawy taternickie. Opustoszały campingi.

W OPOLU z okazji 22 Lipca została oddana do użytku hala sportowa z widownią na 5 tys. osób, zbudowana ze składek mieszkańców Opolszczyzny. Ta społeczna inwestycja dzięki zobowiązaniom dla uczczenia V Zjazdu Partii oddana została do użytku przedterminowo.

NA ZDJĘCIU: ogólny widok hali

(CAF—Okoński)

ZE SPORTU

MEDALE DLA KOSZYKAREK

W GKKFiT odbyła się uroczystość wręczenia medali „Za wybitne osiągnięcia sportowe" czołowym polskim koszykarkom. Przewodniczący GKKFiT W. Reczek udekorował srebrnymi medalami Krystynę Likszo, Anielę Majdę, Barbarę Nowak — Rogowską, Irenę Sokuł i Janinę Wojtal. Brązowe medale otrzymały: Jadwiga Korbasińska, Maria Łuczyńska, Halina Maliszewska, Mirosława Mikulska, Renata Piernitzka, Elżbieta Piasińska i Ludwika Szymańska.

PONADTO wszystkie zawodniczki reprezentacyjnej drużyny otrzymały odznaki „100-lecia sportu polskiego", a medale „100-lecia sportu polskiego" przyznane zostały Polskiemu Związkowi Koszykówki, trenerowi kadry narodowej kobiet Andrzejowi Pstrokońskiemu i działaczom — prezesowi PZKosz. — red. Marianowi Kozłowskiemu, red. Witoldowi Szeremecie oraz Tadeuszowi Ujmie.

ZWYCIĘSTWO GÓRNIKA

W STOLICY Kolumbii — Bogocie, rozpoczął się międzynarodowy turniej piłkarski „Hexagonal", w którym uczestniczy również zdobywca pucharu Polski — Górnik Zabrze. W swym pierwszym spotkaniu drużyna Górnika pokonała zespół „Santa Fe" Bogota 3:1 (1:0).

NOWY REKORD ŚWIATA W RZUCIE DYSKIEM

NA MIĘDZYNARODOWYCH zawodach lekkoatletycznych w Werdohl Liesel Westermann (NRF) ustanowiła rekord świata w rzucie dyskiem uzyskując 62.54. Poprzedni rekord należał do Christine Spielberg (NRD) i wynosił 61,64.

ANISIMOW ŻEGLARSKIM MISTRZEM EUROPY

W HELSINKACH zakończyły się żeglarskie mistrzostwa Europy w klasie „Dragon". Tytuł mistrzowski wywalczył reprezentant ZSRR Jurij Anisimow — 16 pkt. Drugie i trzecie miejsce zajęli reprezentanci NRD — Schwarz — 19 pkt. i Borowski — 20 pkt.

LIST Z KRAJU

„Promor" projektuje stocznie

PRZED NIESPEŁNA ROKIEM w Gdańsku powstało — w ramach organizacji Zjednoczenie Przemysłu Okrętowego — przedsiębiorstwo Projektowo - Technologiczne Przemysłu Okrętowego „Promor". „Promor" w odróżnieniu od Centralnego Ośrodka Konstrukcyjno - Badawczego Przemysłu Okrętowego zajmuje się programowaniem i projektowaniem konstrukcji statków, programuje i projektuje metody i środki produkcji w przemyśle okrętowym.

Do zakresu działania „Promoru" należy projektowanie rekonstrukcji i rozbudowy stoczni i zakładów produkujących wyposażenie okrętowe, programowanie i projektowanie budowy nowych zakładów przemysłu okrętowego, projektowanie racjonalizacji i mechanizacji procesów technologicznych, projektowanie modernizacji obiektów i wreszcie projektowanie i dostawy kompleksowe stoczni na eksport.

JAK z tego zestawienia wynika zadania „Promoru" nie są łatwe, ich realizacja jest jednak konieczna. Konkurencja w światowym przemyśle okrętowym zaostrza się z każdym rokiem. Na zamówienia mogą liczyć tylko te stocznie, które potrafią produkować najnowocześniejsze statki, nowoczesnymi, przemysłowymi metodami, zapewniającymi dobrą jakość wyrobu przy stosunkowo niskich kosztach wytwarzania. Właśnie „Promor" ma pomóc naszym stoczniom unowocześnić technikę i technologię budowy nowoczesnych statków.

CHOĆ „Promor" istnieje niespełna rok, załoga tego przedsiębiorstwa ma już na swoim koncie spory dorobek. Z ważniejszych zagadnień opracowywanych obecnie przez inżynierów z „Promoru" należy wymienić studia nad rekonstrukcją Stoczni Gdyńskiej, projektowanie rozbudowy Stoczni Gdańskiej i studia nad rozwojem zaplecza kooperacyjnego przemysłu okrętowego.

MOŻLIWOŚĆ rozbudowy Stoczni Gdyńskiej rozpatruje się pod kątem zwiększenia potencjału dla budowy dużych statków do 100 tys. DWT. Rozbudowę Stoczni Gdańskiej rozważa się w aspekcie zwiększenia możliwości budowy statków rybackich. Projekt wstępny rozbudowy Stoczni Gdańskiej przewiduje zastosowanie unikalnej w skali światowej technologii montażu statków.

Jedną z ciekawszych prac w dziedzinie rozbudowy zaplecza kooperacyjnego są studia nad integracją i intensyfikacją prefabrykacji wyposażenia wnętrz okrętowych. Projekt przewiduje budowę centralnych warsztatów wyposażenia wnętrz okrętowych, jako zakładu kooperującego ze wszystkimi stoczniami.

OPRÓCZ TEGO „Promor" pracuje również nad modernizacją niektórych procesów technologicznych, zwłaszcza nad projektem mechanizacji i automatyzacji montażu sekcji kadłuba. (k)

Magistrala gazu ziemnego obejmie cały kraj

DZIĘKI prowadzonym od lat pracom geologicznym oraz poważnym inwestycjom górniczym już za kilka lat potężna sieć gazu ziemnego obejmie cały nasz kraj. W 1975 roku wygaszone zostaną całkowicie piece wytwarzające gaz z węgla. Udział gazu ziemnego w bilansie energetyczno-paliwowym kraju wzrośnie w tym czasie z 3 do 10 procent.

Realizacja tego wielkiego zamierzenia możliwa jest przede wszystkim dzięki odkryciu w ostatnich latach złóż gazu ziemnego na Podkarpaciu oraz na Niżu Polskim w rejonie Ostrowa Wielkopolskiego i Trzebnicy. Z tych dwóch ośrodków wydobywczych przeprowadza się potężne magistrale gazociągowe. Będzie się przez nie tłoczyć setki tysięcy metrów sześc. cennego paliwa zarówno dla przemysłu jak i odbiorców komunalnych. Liczba tych ostatnich wzrośnie z niespełna 2 milionów w roku bieżącym do ponad 6 milionów w roku 1985.

OBECNIE prowadzone są prace nad udostępnieniem gazu ziemnego z Podkarpacia zakładom produkcyjnym Górnego Śląska.

Rozbudowa magistrali gazu ziemnego umożliwiła rezygnację z poważnych inwestycji, m.in. z budowy potężnych gazokoksowni w Gdańsku i Wrocławiu, które kosztować miały ponad 2 miliardy złotych. (Sok.)

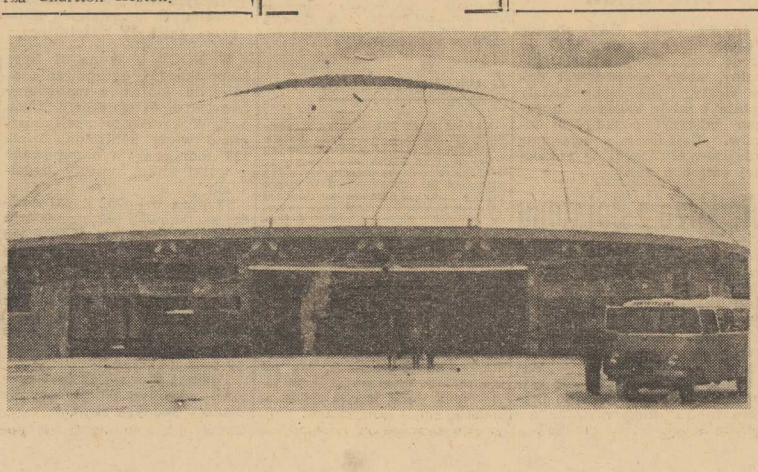

Podwyżka podatków w USA

Dodatkowe obciążenia dla przeciętnego Amerykanina

NOWY JORK PAP. Korespondent PAP, red. Głąbiński pisze: w ubiegłym tygodniu w USA weszła w życie ustawa o 10-procentowej podwyżce podatków, przy czym owe 10 procent oblicza się od sumy podatków płaconych do tej pory.

WEJŚCIE w życie nowego podatku oznacza wiele dodatkowych obciążeń dla **przeciętnego Amerykanina, utrzymującego się z pracy zarobkowej.** Szereg przedsiębiorstw produkcyjnych, których podatek również został podwyższony, wyrównuje straty podnosząc ceny swych towarów lub usług. Prasa donosi, że w ciągu pierwszego tygodnia działania nowej ustawy, w samym tylko stanie Kalifornia aż 25 przedsiębiorstw świadczących usługi publiczne, jak np. gazownie, elektrownie, telefony itp., podniosły ceny tych usług w takim stopniu, by w pełni wyrównać sobie straty poniesione w wyniku podwyżki podatków.

Ponadto przewiduje się przyspieszenie wzrostu bezrobocia szczególnie wśród robotników przemysłowych i pracowników państwowych. Ustawa o podwyżce podatków zobowiązuje bowiem rząd do zmniejszenia liczby pracowników państwowych do poziomu z czerwca 1966 roku. Oznacza to konieczność zredukowania 244 tys. pracowników. Ekonomiści przewidują, że w wyniku podwyżki podatków pracę straci ogółem około 700 tys. osób.

Czechosłowackie „Kto jest kto?"

REDAKCJA DOKUMENTARNA Czechosłowackiej Kancelarii Prasowej (CTK) opracowała biografię blisko 7000 osób mieszkających stale w CSRS i będących reprezentantami wszystkich dziedzin, które odpowiadają powyższemu pytaniu. Dane opracowano na podstawie ankiety, która trwała cały rok i dotyczyła nazwisk, których wybór był po różnych konsultacjach troskliwie przygotowany. Zapisy biograficzne mają faktograficzny charakter, jednolitą osnowę i chronologicznie zestawione dane. Redakcja publikacji uwzględniła wszystkie zmiany, które nastąpiły w życiu publicznym CSRS od początku bieżącego roku. Słownik ukaże się jesienią 1968 r.

Kongres bliźniaków

PARYŻ PAP. Przez trzy dni mieszkańcom belgijskiej miejscowości Barvaux dwoiło się w oczach. Niedawno odbył się tu bowiem kongres bliźniaków, na który zjechało 500 dwojaczków z Belgii, Francji, NRF, Holandii i innych krajów.

W Barvaux — miasteczku liczącym 1 600 mieszkańców — żyje, urodzonych tu, 18 dwojaków, co stanowi światowy rekord, jeśli się uwzględni liczbę ludności. Z tej też okazji władze miejskie postanowiły zorganizować wielki zjazd bliźniaków, który ściągnąłby do Barvaux liczne rzesze żądnych sensacji turystów. Na zjazd stawiły się bliźniaki płci obojga w wieku od 5 do... 70 lat. Podziw tłumów budziło zwłaszcza dwóch braci z gminy Ay, sąsiadującej z Barvaux, podobnych do siebie jak dwie krople wody. Każdy z nich waży 130 kg.

W Londynie

Wielki pokaz dorobku ZSRR

W ZWIĄZKU RADZIECKIM trwają przygotowania do organizacji jednej z największych wystaw poza granicami kraju, a mianowicie wystawy osiągnięć gospodarki i kultury ZSRR w hali Earls Court w Londynie. Swoją wielkością i bogactwem ekspozycji wystawa ta zdystansuje niemałą przecież ekspozycję ZSRR na światowej wystawie w Montrealu.

Samodzielne stoiska mieć będą w Londynie centrale handlu zagranicznego, ministerstwa gospodarcze, Akademia Nauk ZSRR, Państwowy Urząd do spraw Wykorzystania Energii Jądrowej i szereg innych instytucji. Ponadto odrębne stoiska ilustrować będą rozwój i potencjał gospodarczy poszczególnych republik radzieckich. Osobną wreszcie ekspozycję stanowić będzie pokaz dorobku ZSRR w 50-letniej historii budownictwa socjalistycznego. Wystawa w Londynie trwać będzie od 6 do 24 sierpnia.

6 tys. statków floty ZSRR

NA POCZĄTKU bież. roku handlowa flota Związku Radzieckiego liczyła 6 013 statków o łącznej pojemności 12 mln 486 tys. BRT, o 218 statków i 981 BRT więcej niż rok przedtem. W skład tej floty wchodzi m. in. 183 statków pasażerskich, 360 zbiornikowców i 1 667 statków do przewozu ładunków suchych — drobnicy i masówki. (bzr)

1,6 mld. dolarów w błoto

Fiasko „linii McNamary"

NOWY JORK PAP. Amerykański tygodnik „US News and World Report" donosi, że w kołach wojskowych i politycznych w Waszyngtonie rosną sprzeciwy wobec utrzymywania w i dalszej rozbudowy w Wietnamie Południowym tzw. „linii McNamary".

„LINIA TA — pisze tygodnik — była przez wiele miesięcy jedną z największych najszych tajemnic wojskowych w Wietnamie. Powstała ona przed dwoma laty z inicjatywy McNamary i składa się z zasieków kolczastych, wież strażniczych oraz tajnych urządzeń elektronowych. Wybudowanie tego systemu kosztowało astronomiczną sumę 1,6 miliarda dolarów.

Złodziejski rekord

PARYŻ PAP. Francuskie kroniki policyjne zanotowały swoisty rekord kradzieży samochodów. Otóż w stolicy Francji aresztowano 3 młodzieniaszków, którzy, aby dostać się z Lyonu do Paryża, skradli po drodze 50 samochodów. Odległość między Lyonem a Paryżem wynosi około 500 km, czyli co 10 km złodzieje zmieniali samochód.

Inny „rekord" ustanowili chuligani z miejscowości Chalonsur-Saone. W ciągu jednej nocy poprzecinali opony w 100 samochodach, parkujących na ulicy.

Skok na „jednego"

RZYM PAP. Dwaj włoscy spadochroniarze wyskoczyli z samolotu nie podejrzewając, jak niezwykle skończy się ich skok. Zgodnie z planem wyskoczyli nad morzem i zamierzali wylądować na plaży. Silny wiatr zniósł ich jednak nad pobliską miejscowość Pietra Ligure, gdzie wylądowali wprost na... stolikach miejscowej kawiarni pod gołym niebem. Widzyła niecodziennych gości „z nieba" wywarła ogromne wrażenie na jednym z gości kawiarnianych, który zemdlał.

Skandynawskie problemy

Dalsze rozbicie duńskiej lewicy

PROCES ROZBICIA DUŃSKIEJ LEWICY stale się pogłębia. W listopadzie ub. r. socjaldemokratyczny rząd premiera Kraaga musiał się poddać do dymisji ponieważ w popierającej go Socjalistycznej Partii Ludowej nastąpił rozłam.

LEWE SKRZYDŁO tej partii utworzyło odrębne ugrupowanie polityczne pod nazwą Lewica Socjalistyczna. Nowe ugrupowanie uzyskało w styczniowych wyborach parlamentarnych 4 mandaty, w sumie jednak lewica duńska poniosła w tych wyborach znaczne straty, a rząd przejęła koalicja partii konserwatywno-mieszczańskich.

Obecnie w nowej partii — Lewica Socjalistyczna, narasta nowy rozłam. Na czele lewego skrzydła stoi Hanno Reintorf, jedna z dwu przywódczyń partii. Po jej stronie stanął również deputowany do Folketingu — Kai Moltke. Na czele prawego skrzydła stanęli: młody działacz Sigsgaard i deputowana do parlamentu Pia Dam.

Działacze partii zarzucają Sigsgaardowi i Pia Dam montowanie prawego skrzydła w Lewicy Socjalistycznej oraz wprowadzanie zamętu w partii. Zarzuca się także prawemu skrzydłu działanie na korzyść ekstremistycznych sił w Danii.

Tarcia i rozbieżności w Lewicy Socjalistycznej pozornie niewiele znaczące są jednak niepokojącym zjawiskiem narastania rozdźwięków w robotniczych partiach Danii, co rzecz jasna osłabia siłę i możliwości skutecznego działania partii lewicy w tym kraju.

WŚRÓD MŁODZIEŻY w Tokio zapanowała ostatnio moda na malowanie twarzy w kolorowe serduszka, kwiatki i zwierzątka.
(CAF—Kyodo)

Dziewiąty most na Dunaju

BUDAPESZT PAP. Węgierscy konstruktorzy opracowali trzy wersje projektu budowy dziewiątego mostu przez Dunaj w Budapeszcie. Most ten, długości 450 m, konstrukcji linowej, łączyć będzie dzielnice Csepel i Albertfalvy. Wkrótce zapadnie decyzja o terminie budowy nowego mostu.

Idealista za 7000 dolarów

NOWY JORK. Swoisty wkład w tegoroczną kampanię wyborczą w USA wniósł specjalista-elektryk z Los Angeles, Jack RYAN. Zamieścił on w „New York Times" specjalne ogłoszenie, w którym proponuje, aby senator McCarthy zrezygnował z własnej kampanii w ramach Partii Demokratycznej i poparł gubernatora Rockefellera z Partii Republikańskiej, godząc się na objęcie stanowiska demokratycznego wiceprezydenta przy republikańskim prezydencie.

„Być może, nadszedł moment realistycznego idealizmu w polityce amerykańskiej..." — stwierdza marzycielsko pan Ryan. Sam autor propozycji jest na pewno idealistą i na dodatek nierealistycznym. Koszty zamieszczenia utopijnego inseratu w znanym dzienniku wyniosły 7 000 dolarów.

BERLIN ZACHODNI NIE KOŃCZY SIĘ NA KURFÜRSTENDAMM

Zaletą tych lokali są otwarte podwoje przez 24 godziny na dobę; ma to jednak pewną złą stronę — nie ma kiedy sprzątać lokalu. Gdy w czasie jednej z obław policjanci wpadli do pewnego lokalu, nie byli w stanie niczego zobaczyć, bo żarówki w dymie papierosowym żarzyły się tylko jak czerwone punkciki. W świetle potężnych, na prędce sprowadzonych reflektorów policyjnych, zapanowało ogólne zdumienie. Dziwili się goście i policjanci. Nie „Sodomie i Gomorze" a brudom, jakich pióro nie potrafi opisać.

Restauratorzy tłumaczą się, że skąpa ilość światła nie wynika z chęci oszczędzania a po prostu przyspiesza nawiązywanie tzw. bezpośrednich kontaktów między osobnikami różnej płci, co zwiększa w sumie przepustowość lokali.

W tym miejscu warto dodać, że Berlin jest jedynym

Czego nie ma (8) w przewodnikach

wielkim miastem niemieckim, gdzie w lokalach mężczyźni mogą razem tańczyć. Tym samym miasto stało się Meką dla homoseksualistów. Od 1954 r. do dziś, ilość lokali, które wzięli niejako w pacht, wzrosła pięciokrotnie.

POLICJA JEST BEZSILNA. Znów odwołam się tu do policyjnego sprawozdania: **„Kelnerzy w tych lokalach zmieniają się co kilka dni, a właściciele znani są tylko z imion".** Na przedstawienie szczegółów tej relacji nie pozwala szacunek dla czytelnika, szczególnie w odniesieniu do lokali określanych jako **„gospody szybkich przekąsek seksualnych".**

Knajpy — jest ich ogółem 34 tysiące (jeszcze jeden rekord) w których dla paru marek amatorzy łatwych zarobków gotowi są skręcić przybyszowi kark, są niezniszczalne. Zaraz po zamknięciu przez policję, zjawia się figurant podstawiony przez właściciela i z miejsca wszystko toczy się dalej.

KONIEC

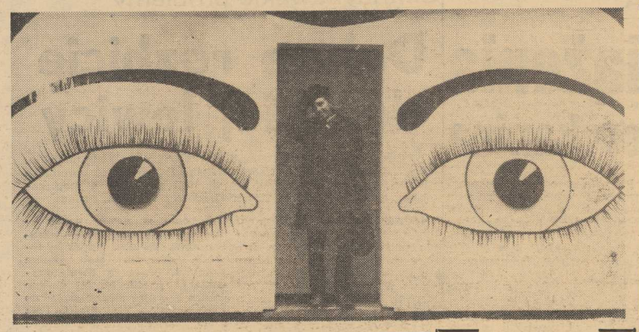

SHIPCONTROL — młody jubilat

NA BIURKU PIĘTRZY SIĘ STERTA ZLECEŃ. Dzwonek telefonu.

— Shipcontrol? — Tak.

— Tu Morska Agencja...

I tak już jest od pięciu lat, bowiem tyle liczy niewielkie lecz nader ważne przedsiębiorstwo rzeczoznawstwa i kontroli ilościowej ładunków — Shipcontrol.

HISTORIA powstania tej instytucji jest krótka. Do 1963 r. sprawdzanie jakości towarów importowanych i eksportowanych przez Polskę zmonopolizowało Polcargo. Kłopotów było więc sporo. Zdarzało się nierzadko, że jeden pracownik kontrolował ten sam ładunek na zlecenie armatora i spedytora, a więc dwóch odrębnych kontrahentów. A w zasadzie powinien on reprezentować interesy tylko jednej strony. Zleceń i umów wciąż przybywało. Wymiana międzynarodowa rozwijała się w szybkim tempie, kontrahenci portowi postulowali zatem utworzenie nowego przedsiębiorstwa. Od kilku lat trwały prace konsultacyjno-przygotowawcze.

TAK WIĘC na mocy zarządzenia Ministra Handlu Zagranicznego powołano w Szczecinie 1 września 1963 oddział bliźniaczego przedsiębiorstwa — Shipcontrol. Od razu nastąpił też podział funkcji między starą i nową instytucją. Polcargo działa zatem na zlecenie firm lądowych, a więc spedytorów lub załadowców, Shipcontrol — morskich czyli armatorów, firm ubezpieczających lub czarterujących statki.

Pracownik Shipcontrol otrzymuje zlecenie. Trzeba skontrolować stan towaru i jego opakowanie. Mrożona w króliki dla odbiorcy z Wysp Kanaryjskich muszą dotrzeć do Las Palmas w nienaruszonym stanie. Armator nie chce ponosić odpowiedzialności za niedopatrzenie załogowy.

Asortyment usług świadczonych przez Shipcontrol jest różnorodny. Pracownicy tego przedsiębiorstwa nie tylko ważą, mierzą i liczą towary, kontrolują ich opakowanie, ale także — sprawdzają stan ładowni, klasyfikują trymowność statku, dewiację i kompensację kompasów, oceniają stan techniczny maszyn i urządzeń jednostki. Specjaliści Shipcontrol szacują dla armatora przydatność statku przy wynajmowaniu go na czas w tzw. „timecharter".

Shipcontrol — to przedsiębiorstwo młode. Ale już może poszczycić się dużymi osiągnięciami: z roku na rok wzrasta liczba zleceń otrzymywanych od armatorów krajowych oraz zagranicznych. A oto liczby: w 1964 r. pracowni ty zrealizowali zaledwie 40 zleceń, a trzy lata później już 389. Nie sposób nie wspomnieć też i o tym, że szczecińskiego oddział Shipcontrol ma najmniejszy wskaźnik reklamacji armatorów (oczywiście, reklamacji uzasadnionych tj. powstałych z winy pracownika) wśród placówek działających w innych miastach: Gdańsku, Gdyni. Wielu specjalistów szczecińskich otrzymuje za pracę nagrody z Funduszu Towarzystwa Ubezpieczeń i Asekuracji „Warta". Zresztą pracują w swoim zawodzie prawie po 20 lat, więc już nie tylko kwalifikacje, ale także długoletnia praktyka.

Dyrektor szczecińskiego oddziału Shipcontrol p. M. Stencel jako kilkunastoletni młodzian stawiał pierwsze kroki w dziedzinie kontroli i rzeczoznawstwa. Jeszcze na długo przed II wojną światową pracował w gdańskim oddziale firmy kopenhaskiej „Beckman and Jorgensen". Fascynowała go ta praca. I do dziś pozostał wierny z trudem wtedy zdobywanemu zawodowi. Długoletnim stażem pracy legitymują się również: starsi dysponenci J. Marcewicz i S. Buczek, dysponent J. Rydzik, kierownik działu dokumentacji mgr S. Rychter, kierownik działu wykonawstwa portowego mgr M. Orzeł. Wszyscy obchodzić będą niedługo dwudziestoletni jubileusz pracy w przedsiębiorstwach portowych: Polcargo i Shipcontrol.

RZADKO SIĘ ZDARZA, by pracownicy byli „starsi" od swojego przedsiębiorstwa. Ale tak jest w Shipcontrolu. Za kilka dni instytucja ta obchodzić będzie pięciolecie powstania. Jest ona zatem młoda i niewielka, ale jakże liczą się z nią stare i wielkie firmy armatorskie. (awa)

SKLEPIK DLA NASTOLATKÓW w handlowym centrum Kopenhagi bez wystawionego w witrynach towaru, czy chociażby napisu informującego o rodzaju sprzedawanego towaru, pobudza ciekawość przechodniów sugestywnymi planszami.

(CAF-Skalski)

Zdrowszy i skuteczniejszy

NOWY orzeźwiający, odświeżający wzmacniający środek produkują zakłady „Jenapharm" w Jenie (NRD). Jest to proszek ascoffin, który przez dodanie wody staje się smakowitym, pieniącym napojem. Ta nowość szczególnie polecana jest osobom pracującym dużo umysłowo, automobilistom i sportowcom. Ascoffin stanowi kombinację najważniejszych witamin grupy B z witaminą C i kofeiną. Uspokajające działanie witaminy B, która dodatnio wpływa na system nerwowy, uzupełniają wzmacniające właściwości witaminy C i zmażowe — kofeiny. (NNT-PAP)

KURIER KULTURALNY

Z prawdziwą satysfakcją...

...odnotowujemy coraz bardziej poprawiające się warunki lokalowe filii bibliotecznych. Ich zmodernizowane, nowoczesnie wyposażone wnętrza zachęcają czytelników do częstych odwiedzin, nic też dziwnego, że stale wzrasta liczba wypożyczeń. Filie dysponują bogatymi księgozbiorami liczącymi przeciętnie po kilkanaście tysięcy tomów, a także w większości wypadków czytelniami czasopism dla dzieci i dorosłych. Biblioteki te zwłaszcza na peryferiach miasta to częstokroć jedyne placówki kulturalne, dlatego też działalność ich nie ogranicza się tylko do podstawowej pracy — wypożyczania książek. Od inwencji bibliotekarzy uzależniona jest niejednokrotnie cała działalność kulturalna w danym osiedlu. Oni to właśnie organizują różnego rodzaju koła zainteresowań dla najmłodszych a także proponują wiele imprez artystycznych dla dorosłych mieszkańców.

OSTATNIO dzięki współpracy Tow. Przyjaciół Szczecina, Tow. Muzycznego im. H. Wieniawskiego i Woj. i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. S. Staszica w filii 8 bibliotecznych odbywają się spotkania nazwane „Biesiadami literacko-muzycznymi". Tego rodzaju koncerty — a odbyło się ich już 15 z 50 planowanych — prezentowane były w dzielnicach peryferyjnych takich jak na przykład: Bezrzecze, Zdroje, Podjuchy, Kijewo, Gumience, Głębokie, Wielgowo. Imprezy te cieszyły się z dużym zainteresowaniem. Dlatego też słowa uznania należą się ich organizatorom, którzy wyszli naprzeciw potrzebom kulturalnym mieszkańców odległych dzielnic.

„Za waszą i naszą...

...wolność" taki tytuł otrzymał pełnometrażowy film dokumentalny zrealizowany wspólnie przez kinematografię radziecką i polską. Jego twórcami są: znani polski dokumentalista reżyser Ludwik Perski, mający w swym dorobku wiele prac z tej dziedziny oraz młody radziecki reżyser Leonid Machnacz. Autorzy filmu podjęli temat braterstwa broni żołnierza polskiego i radzieckiego, które walczyło nie i krzepło we wspólnie prowadzonej walce z hitlerowskim najeźdźcą.

Film „Za waszą i naszą wolność" wszedł na ekrany kina „Delfin" 19 lipca. Jego premiera odbyła się równocześnie we wszystkich miastach wojewódzkich naszego kraju.

Prosta forma tej filmowej opowieści, wykorzystanie wielu nie znanych do tej pory zdjęć archiwalnych ze zbiorów państwowych a także kolekcji prywatnych, powoduje, że zasługuje ona na jak najszerszą popularyzację. Przekonani jesteśmy, że film cieszyć się będzie dużym zainteresowaniem widzów. (ru)

— *Kowalski znowu bije żonę...*
— *Skąd wiesz?*
— *Nie słyszysz jak u nich radio głośno gra?...*

(Rys. E. Messer)

WOKÓŁ TEZ ZJAZDOWYCH

NA XII PLENUM KC PZPR DUŻO UWAGI POŚWIĘCONO DALSZEMU DOSKONALENIU METOD PLANOWANIA I ZARZĄDZANIA — ODPOWIEDNIO DO ZMIAN ZACHODZĄCYCH W STANIE SIŁ WYTWÓRCZYCH I W STOSUNKACH SPOŁECZNYCH. GENERALNĄ ZASADĄ, OBOWIĄZUJĄCĄ JUŻ OD IV ZJAZDU PARTII, JEST PRAWIDŁOWE KOJARZENIE CENTRALNEGO PLANOWANIA WŁAŚCIWEGO GOSPODARCE SOCJALISTYCZNEJ WE WSZYSTKICH STADIACH JEJ ROZWOJU — Z INICJATYWĄ PRZEDSIĘBIORSTW I ZJEDNOCZEŃ, OPIERAJĄCYCH W CORAZ WIĘKSZEJ MIERZE SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ O POGŁĘBIONY RACHUNEK EKONOMICZNY.

SPRAWA METODY

DOTYCHCZASOWE wprowadzanie i upowszechnianie nowych, o wiele efektywniejszych niż dawniej metod planowania i zarządzania przyniosło już pozytywne rezultaty w postaci zwiększonego zainteresowania wynikami ekonomicznymi przedsiębiorstw, kierownictw zjednoczeń i zakładów, organów samorządu robotniczego i całych załóg.

ROCZNE I WIELOLETNIE

JAKIE są główne elementy dokonanych dotąd zmian?

Przede wszystkim dąży się do zapewnienia ciągłości planowania i stworzenia systemu wzajemnie powiązanych ze sobą planów perspektywicznych, wieloletnich i rocznych. Plany 5-letnie zatwierdzone przez Sejm stanowią nadal podstawowy instrument planowania gospodarczego, ale usuwa się bariery między poszczególnymi planami rocznymi, ustalając od razu założenia na następny rok.

Jednocześnie wprowadzono większą elastyczność w planowaniu, zgodnie z wymogami życia. Dotyczy to np. produkcji eksportowej, przemysłu rolniczo-spożywczego, czy lekkiego. W praktyce planowania wdraża się więc w życie zasadę dostosowywania operatywnych planów kwartalnych i miesięcznych do określonych zamówień rynku wewnętrznego i eksportu. Jest zatem logiczne, że zadania w planie rocznym ustalane są nieco mniej szczegółowo, a to z kolei wiąże się z koniecznością zwiększenia roli rezerw w planowaniu, bowiem tylko przez stworzenie takich rezerw (inwestycyjnych, dewizowych, surowcowych) można zapewnić niezbędną elastyczność w realizacji planów, nie naruszając ich podstawowych założeń.

UDOSKONALONE KRYTERIA

NOWOŚCIĄ ostatnich lat jest rozszerzenie systemu wariantów przy opracowywaniu różnych programów oraz stosowanie analizy i rachunku ekonomicznego dla wybrania najbardziej właściwych rozwiązań. Dotyczy to nie tylko budowy planów alternatywnych, ale również — a może przede wszystkim — programowania inwestycji, badań opłacalności eksportu itp.

W coraz szerszej mierze stosuje się w naszej gospodarce dźwignie i bodźce ekonomiczne, ograniczając dość wydatnie zakres wskaźników dyrektywnych dla przedsiębiorstwa i zjednoczeń. Odnosi się to głównie do tych dziedzin, w których osiągnięliśmy w zasadzie równowagę między zapotrzebowaniem a podażą.

SKORO wspomnieliśmy o bodźcach ekonomicznych, trzeba powiedzieć, że i tutaj stale doskonali się kryteria i metody. Obecnie np. fundusz zakładowy w większości przedsiębiorstw tworzy się w zależności od stopnia osiągania dyrektywnej rentowności. Fundusze premiowy pracowników umysłowych w zakładach i zjednoczeniach zależy od stopnia napięcia zadań ich wzrostu i złożoności. Jego istotą jest obiektywny system punktacji, odnoszący się do odpowiednio sklerarchizowanych zadań. Elastyczność tego nowego systemu premiowego, polegająca na zmienności (i specyfice) zadań stanowiących podstawę premiowania — zdaje w pełni egzamin.

WPROWADZONO TEŻ specjalny system nagradzania pracowników zakładów przemysłowych i organizacji handlu zagranicznego za efektywność eksportu odrębny system premiowania zastosowano także w państwowych gospodarstwach rolnych.

WZMOCNIONA DYSCYPLINA — MNIEJ WSKAŹNIKÓW

PODSTAWOWYM bodźcem ekonomicznym dla robotników jest naturalnie **płaca.** Dlatego, choć bez rozgłosu, **systematycznie doskonali się istniejące systemy płac pod kątem ich oddziaływania na podniesienie wydajności pracy, jakość produkcji i oszczędność materiałów.** Udane próby w tym kierunku poczyniono np. przy regulacji płac w hutnictwie i przemyśle odlewniczym czy przy wprowadzaniu poprawek w systemie płac górników.

LICZNE ZMIANY zaszły w systemie planowania i finansowania inwestycji, który odznacza się obecnie znacznie większą elastycznością i pozostawia duże pole do pośmiu inicjatywie przedsiębiorstw i władz terenowych. Wreszcie nie pozostawiono w dawnej postaci metod planowania zatrudnienia i funduszu płac. Do niedawna jeszcze wskaźniki w tej dziedzinie były bardzo rygorystyczne; teraz w miarę umacniania się dyscypliny odchodzimy od limitowania zatrudnienia, pozostawiając jednak system limitowania funduszu płac, przy czym w niektórych działach (np. usługi dla ludności i dla rolnictwa) zniesiono i ten wskaźnik.

Z DRUGIEJ STRONY zamiast wskaźnika produkcji globalnej wprowadza się nowe mierniki zbliżone do produkcji czystej — dla celów bardziej właściwego planowania zatrudnienia i funduszu płac.

Wspomnieliśmy tylko o niektórych generalnych sprawach z dziedziny metod zarządzania i planowania. Doświadczenia mówią, że idziemy we właściwym kierunku, podnoszącym efektywność naszego gospodarowania.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

NAJMODNIEJSZE sandałki na wieczorowe okazje. Ich ozdobą są plastikowe białe cekiny, takie same, jakie w postaci klipsów nosi się w uszach.

(CAF-Politikens)

Komunikacja ze Świętym Mikołajem

POCZTA FIŃSKA zapowiedziała, że przed świętami Bożego Narodzenia dzieci będą mogły komunikować się ze Świętym Mikołajem. Podano je go adres: Korvatunturi, Laplan dia. Dzieci będą otrzymywały darmo pięknie ilustrowaną od powiedź, a za odpowiednią opłatą z góry — różne podarki.

◆ Motywy małżeństw ◆ Statystyka rozwodów
◆ Kontakty przedmałżeńskie

Miłość czy interes?

NAUKI SOCJOLOGICZNE W ZSRR NALEŻĄ do stosunkowo nowych dziedzin. Tym większe zainteresowanie budzą ukazujące się ostatnio prace naukowe, wypełniające lukę w radzieckich naukach społecznych. Jedną z nich jest wydana w ubiegłym roku książka A. Charczewa „Małżeństwo i rodzina w ZSRR". Autor zebrał wiele materiału faktograficznego, przeprowadził archiwa, zgromadził wyniki ankiet, sięgnął dla porównania do statystyk innych krajów.

OTO najciekawsze zestawienia i obserwacje A. Charczewa, dotyczące małżeństw i rozwodów w ZSRR.

LICZBY I MOTYWY

CO ROKU w ZSRR zawiera się **2 miliony małżeństw,** przy czym najwięcej w styczniu—lutym i listopadzie—grudniu. W ciągu roku, na każde 10 tysięcy mieszkańców wchodzi w związki małżeńskie: we Francji — 71 par, w Polsce — 72, w USA — 87, w NRD — 97, w Japonii — 98. W Związku Radzieckim zawiera małżeństwa przeciętnie 87 par, przy czym istnieją poważne różnice ilościowe w ujęciu regionalnym — od 80 małżeństw rocznie w republikach nadbałtyckich, do 130 na Kaukazie. Taką rozpiętość należy tłumaczyć energicznym zagospodarowywaniem regionów Dalekiego Wschodu, gdzie osiedlają się przeważnie ludzie w młodym wieku.

JEŚLI IDZIE o motywy zawierających małżeństw, autor przytacza tu wyniki ankiety, przeprowadzonej w leningradzkich urzędach stanu cywilnego. 500 parom nowożeńców z różnych środowisk zadano następujące pytanie: **„Co, waszym zdaniem, jest głównym warunkiem trwałego i szczęśliwego małżeństwa?"** Oto rezultaty: 76,2 procenta ankietowanych uważa za główny warunek trwałego i szczęśliwego małżeństwa miłość — lub miłość w połączeniu z wspólnotą poglądów, zaufaniem, szczerością, przyjaźnią; 12,2 procenta — równouprawnienie i wzajemne poszanowanie; 4 procent — miłość i wygody mieszkaniowe; 1,6 procenta — miłość i dobrobyt; 0,6 procenta — posiadanie dzieci; 0,2 procenta — realne poglądy na życie; 4,2 procenta nie udzieliło odpowiedzi.

RÓŻNICA WIEKU nowożeńców w ZSRR nie przekracza z reguły 6 lat. Przeszło 2/3 zawieranych małżeństw stanowią pary z różnicą wieku nie przekraczającą 3 lat. Ciekawe zjawisko obserwuje się w republikach środkowoazjatyckich, gdzie dawniej z reguły wydawano za mąż dziewczęta niepełnoletnie. Jeszcze w 1937 roku 35 procent dziewcząt wychodziło tam za mąż w wieku poniżej 18 lat. Obecnie odsetek ten zmniejszył się trzykrotnie — do 12,8 procenta i nadal wykazuje tendencje spadkowe.

ZNAJOMOŚCI I ROZWODY

WCZASY, sanatoria, campingi co roku przyciągają ludzi z różnych krańców kraju. Jeśli dodać do tego możliwości rowoczesnego transportu i komunikacji, stanie się zrozumiałe, jak bardzo rozszerzyły się możliwości przedmałżeńskich kontaktów młodych ludzi. A oto wyniki ankiety, mówiące o tym, gdzie poznali się ludzie stojący na ślubnym kobiercu; 27,2 procenta — w klubie, teatrze, na lodowisku, na zabawie i innych tego rodzaju imprezach gdzie spędza młodzież wolny czas; 21 procent — w pracy; 17,5 procenta — na uczelniach; 9 procent — znało się od dziecka; 5,7 procenta — na prywatkach; 5,2 procenta — przez wspólnych znajomych; 5 procent — na wczasach i urlopach; 3,8 — w tramwaju, pociągu, szpitalu, bibliotece; 1,6 — na ulicy; 0,7 — w internacie. Prawie połowa małżeństw była rezultatem znajomości nie związanych ze wspólnym miejscem zamieszkania, pracy lub nauki.

ULATWIONE możliwości kontaktów sprzyjają nie tylko lepszemu doborowi par, ale też pośrednio przyczyniają się do decyzji o rozwodzie. Liczba względna rozwodów w ZSRR jest umiarkowana. W roku 1964 w całym Związku Radzieckim przypadało na 10 tysięcy mieszkańców 15 rozwodów, czyli i rozwód na 5—6 małżeństw, podczas gdy w USA jeden rozwód przypadał na 4 małżeństwa. (W Polsce jeden rozwód przypadał w tym czasie na 11—12 małżeństw).

PRZYCZYNY ROZWODÓW SĄ RÓŻNE. Ankietowane kobiety podawały następujące motywy: 29,2 procenta — pijaństwo męża; 15 — zdradę wierności małżeńskiej; 12,4 — zanik poprzednich uczuć do męża; 9 — niezgodność charakterów; 3 — skazanie męża wyrokiem sądowym; 1,4 — miłość do innego mężczyzny; 1 — brak satysfakcji płciowej; 2,4 — inne przyczyny (bezdzietność, niechęć męża do posiadania dzieci, nie uzasadniona zazdrość męża itp.). Mężczyźni z kolei podawali następujące powody: 30,5 procenta — niezgodność charakterów; 24,5 — utratę poprzednich uczuć; 15,5 — zdradę żony; 12,3 — miłość do innej kobiety; 7 — zły stosunek żony; 2,5 — kłótnie z teściową; 2,5 — bezdzietność; 2,2 — brak satysfakcji płciowej; 17 — nie usprawiedliwioną zazdrość żony i 1,3 — inne przyczyny.

A WIĘC pod każdą szerokością geograficzną ludzie są po prostu ludźmi. Istnieją jednak pewne różnice w świadomości i motywach, jakimi kierują się ludzie w podejmowaniu takich czy innych decyzji — i to właśnie odzwierciedlają podane w książce liczby.

(kul)

Powietrze drąży skały

PRODUKCJĘ nowego typu wiertarek pneumatycznych, które oznaczono kryptonimem „WUP-22", podjęła Fabryka Sprzętu i Narzędzi Górniczych im. K. Świerczewskiego w Katowicach. Służą one do wiercenia tak zwanych otworów strzałowych w różnych skałach, rudach i innych kopalniach, a nawet w betonie.

„WUP-22" pracuje za pomocą specjalnej konstrukcji narzędzi — wierteł udarowych. Ponadto ma specjalne urządzenia, służące do usuwania z otworu zwiercin („wióry") za pomocą wody. Przy wierceniu otworów poziomych lub pochyłych wiertarkę ustawia się na specjalnej podporze pneumatycznej.

„WUP-22" pracuje powietrzem sprężonym o ciśnieniu do 4, 5 atmosfer. (km)

W pracowniach naszych uczonych

Niskie temperatury w leczeniu oczu

PROF. DR MED. TADEUSZ KRWAWICZ kierujący już od 20 lat Katedrą i Kliniką Okulistyczną Akademii Medycznej w Lublinie — jest twórcą **słynnej metody usuwania zaćmy przy zastosowaniu niskiej temperatury.** Krioekstrakcja jest dziś stosowana w wielu ośrodkach operacyjnych w kraju i za granicą.

Zwróciliśmy się do prof. dr T. Krwawicza z prośbą o krótką informację na ten temat.

— Panie Profesorze — Akademia Medyczna w Lublinie, początkowo jako Wydział Lekarski Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej obchodzić będzie niezadługo 25-lecie swego istnienia, a z nią i Klinika Okulistyczna. Jest Pan tu od pierwszej chwili jej powstania. Czy zechciałby Pan nam powiedzieć jakie drogi przywiodły Pana do Lublina?

— Przyszedłem tu jako lekarz szpitala wojskowego. Gdy powołano do życia Uniwersytet Lubelski — a w nim Wydział Lekarski zostałem po ukończeniu działań wojennych, kiedy byłem asystent Kliniki Lwowskiej, zdemobilizowany do pracy w nowo utworzonym Uniwersytecie. I tak zostałem lublinianinem.

— Kieruje Pan Profesor katedrą i Kliniką Okulistyczną w Lublinie już 20 lat. W tym czasie Klinika zyskała sobie sławę nie tylko w kraju, ale i na świecie. Jak dziś wygląda jej działalność?

— Od 1955 roku, kiedy to otrzymaliśmy nowy budynek, zaznacza się znaczne ożywienie działalności Kliniki zarówno w dziedzinie lecznictwa, jak i pracy dydaktycznej i naukowej. Łączna liczba łóżek na oddziałach męskim i dziecięcym wzrosła do 165. Każdy oddział otrzymał kompletną aparaturę do badań, a oddział chirurgii z trzema salami operacyjnymi i dobrym wyposażeniem zapewnił odpowiednie warunki dla sprawnej organizacji tego typu leczenia. Powstały obok dawnych nowe pracownie. Krótko mówiąc, Klinika została wyposażona we wszystkie potrzebne elementy, które winien posiadać nowoczesny zakład naukowy.

— Nad jakimi zagadnieniami naukowymi pracuje Pan Profesor wraz z zespołem Kliniki?

— Poza uprzednio wytkniętymi kierunkami zajęliśmy się jeszcze zagadnieniami z dziedziny chirurgii doświadczalnej w bardzo szerokim zakresie.

— Panie Profesorze — słyszna jest Pana metoda usuwania zaćmy. Prosimy o parę słów na ten temat.

— W dążeniu do udoskonalenia techniki wydobywania zaćmy opracowaliśmy doświadczalnie a następnie wprowadziliśmy do praktyki klinicznej usuwanie zaćmy przy zastosowaniu niskiej temperatury.

— Na czym polega metoda krioekstrakcji?

— W ostatnich latach rozwinął się u nas sposób polegający na wykorzystywaniu niskiej temperatury jako zasadniczej siły fizycznej przyrządu chirurgicznego, służącego do usuwania zaćmy. Stało się to podstawą do tzw. krioekstrakcji zaćmy. Oziębionym do —79 st. C przyrządem, tzw. krioekstraktorem, uchwytujemy nie tylko jak dotąd torebkę zmętniałej soczewki, lecz również zamrożone soczewkowe masy podtorebkowe. Sposób ten znosi całkowicie możliwość powstania powikłań, polegających na uszkodzeniu torebki oraz na pozostawieniu jej resztek. Torebka zawsze zostaje usunięta w całości. Metoda polega na użyciu przyrządu w kształcie ołówka, który nazwano krioekstraktorem. Oziębienie przyrządu następuje w mieszaninie suchego lodu i alkoholu metylowego.

— Niska temperatura stosowana jest obecnie w wielu innych schorzeniach ocznych, prawda?

— Tak, w leczeniu opryszczki rogówki, w operacyjnym leczeniu odwarstwienia siatkówki, przy jaskrze, zapaleniu tęczówki i ciała rzęskowego.

— Ostatnie już pytanie — co Pan Profesor lubi poza okulistyką?

— Nie wyobrażam sobie żebym mógł bardziej trafnie obrać inny kierunek aniżeli medycynę. Poza medycyną pasjonuje mnie historia sztuki. Zbyt wiele czasu nie mam, ale zajmowanie się tą dziedziną jest dla mnie bardzo przyjemnym wypoczynkiem.

Rozmawiała:
Barbara ROSŁOŃCOWA
Zdjęcia:
Tadeusz ZAGOŻDZIŃSKI (CAF)

Człowiek i praca

PO CO OPINIA?

„PRACOWAŁEM W PRZEDSIĘBIORSTWIE przez półtora roku, jako robotnik transportowy. Nastąpiło pewne nieporozumienie, w wyniku którego otrzymałem wypowiedzenie. Poszedłem po opinię, żeby móc się starać o nową pracę. No, to powypisywali mi tam takie rzeczy, że wstyd tę opinię komukolwiek pokazać. Prosiłem o zmianę opinii, ale nie chcieli. Wydali mi świadectwo pracy, że to niby wystarczy przy staraniach o nowe zajęcie. Gdziekolwiek jednak idę w sprawie pracy, żądają opinii".

JAK POMÓC CZŁOWIEKOWI, który zwrócił się do redakcji z taką sprawą? W zakładzie uważają, że opinia została sformułowana zgodnie z prawdą i zmienić jej nie można. Odwołanie do jednostki nadrzędnej nie pomogło. A człowiek stara się o pracę. Robotnik transportowy to ani stanowisko kierownicze, ani materialnie odpowiedzialne — opinia nie jest więc przy przyjmowaniu go do pracy potrzebna. Wystarczy świadectwo o tym, gdzie, kiedy i jaką pracę wykonywał.

Zgodnie z naszą radą czytelnik udał się do przedsiębiorstw poszukujących pracowników, zaopatrzony w świadectwo pracy. Niestety, wszędzie, gdzie się zgłosił, słyszał: **„Bez opinii nie przyjmujemy".** I odchodził z niczym.

Po co tak uparcie żądano opinii?

Żeby wyjaśnić tę zagadkę, przeprowadziliśmy rozmowy z kierownikami wydziałów kadr kilku przedsiębiorstw. Na pytanie — dlaczego? — odpowiadali: **bo taki jest zwyczaj.** Zwyczaj — uzupełnijmy — niepoparty żadnymi przepisami. Obowiązujące rozporządzenia o umowie o pracę robotników przewidują tylko wystawianie im świadectwa pracy.

ZARZĄDZENIE prezesa Rady Ministrów z 1962 r. każe zakładom pracy żądać opinii z poprzedniego miejsca od kandydatów na stanowiska kierownicze i związane z materialną odpowiedzialnością i nie pozwala zatrudniać na tych stanowiskach osób, które nie mogą się okazać odpowiednią opinią.

ALE WRÓĆMY do sprawy autora listu. **Po co więc żąda się od takich jak on opinii?** Zagadnięci o nią kadrowcy różnie motywowali przestrzeganie „zwyczaju": Bo chcemy wiedzieć kogo przyjmujemy; wydajemy ludziom kosztowną odzież ochronną, a są tacy, którzy ją sprzedają na bazarze i więcej się nie pokazują. Szukaj wiatru w polu...

To byłby argument, gdyby nie to, że wszyscy ci, którzy sprzedali służbowe buty i spodnie na bazarze, przedstawili przedtem opinie o sobie. I chyba nie najgorsze, skoro im tę państwową odzież na piękne oczy wydano!

A więc żądanie opinii nie ustrzegło przedsiębiorstwa przed stratą. I nic dziwnego, większość wystawianych opinii to zdawkowe pisemka, nie zawierające istotnych, charakteryzujących danego pracownika momentów.

JASNE, że pracownik przyjmowany na stanowisko kierownicze lub związane z materialną odpowiedzialnością musi mieć, poza wymaganymi kwalifikacjami zawodowymi, również wiele cech, predestynujących go do powierzenia mu kierowania ludźmi, czy też odpowiedzialności za majątek społeczny. O tych cechach trudno dowiedzieć się ze świadectw szkolnych, z zaświadczeń o praktyce zawodowej. O nich powinna być mowa w opinii. W opinii, opracowanej na podstawie faktów i dokumentów. W opinii, która byłaby nie odbiciem sympatii czy antypatii opiniującego dla opiniowanego, ale wynikiem solidnej analizy pracy tego ostatniego.

ZUPEŁNIE INACZEJ przedstawia się sprawa, gdy pracownika przyjmuje się na szeregowe stanowisko.

PRZY OKAZJI rozmów na powyższe tematy okazało się, że niektórzy kadrowcy nie wiedzą, a może zapomnieli, że opinię można wydawać pracownikowi tylko do jego rąk i tylko na jego żądanie. I wyłącznie tą drogą — przez zainteresowanego — opinia może dotrzeć do zakładu, w którym stara się on o pracę.

HALINA AGATOWICZ

Reprezentacja szermiercza na Olimpiadę w Meksyku

POLSKI Związek Szermierczy ustalił już skład reprezentacji Polski na Igrzyska Olimpijskie w Meksyku.

A oto nazwiska kandydatów:
FLORET KOBIET — Elżbieta Cynermanówna, Elżbieta Pawlasowa, Wanda Pukałowa, Halina Balonówna, Kamila Składanowska — rezerwa — Krystyna Urbańska.
FLORET MĘŻCZYZN — Ryszard Parulski, Witold Woyda, Adam Lisewski, Zbigniew Skrudlik, Egon Franke, Janusz Różycki — rezerwa — Lech Koziejowski.
SZPADA — Henryk Nielaba, Bohdan Andrzejewski, Kazimierz Barburski, Michał Butkiewicz, Bogdan Gonsior — rezerwa — Janusz Kurczab.
SZABLA — Jerzy Pawłowski, Józef Nowara, Emil Ochyra, Zygmunt Kawecki, Franciszek Sobczak — rezerwa — Janusz Majewski.
Z ZAWODNIKAMI wyjedzie 4 trenerów — Barbara Orzechowska, Zbigniew Czajkowski, Andrzej Przeczlecki oraz Aleksander Wójcicki.
WŚRÓD sędziów prowadzących turnieje szermiercze w Meksyku znajdzie się dwóch Polaków — wyjeżdżający na koszt międzynarodowej federacji szermierczej — Zygmunt Pawlas oraz Czesław Wardzyński.

Powrót z Zurychu

ZNANY szczeciński działacz sportowy, prezes Okr. Zw. Wioślarskiego Hieronim CEGIELSKI wrócił wczoraj ze Szwajcarii.

Na przedolimpijskich regatach, będących ostatnią europejską próbą sił wioślarzy przed igrzyskami olimpijskimi w Meksyku, **szczecinianin pełnił zaszczytną funkcję sędziego głównego.**

H. Cegielski wyznaczony został przez Międzynarodową Federację Wioślarską na jednego z arbitrów regat olimpijskich w Meksyku. (a)

„Kusy" wygrał wakacyjny turniej

NA STADIONIE przy ul. Kordeckiego zakończył się wczoraj wakacyjny turniej drużyn podwórkowych w piłce ręcznej, zorganizowany przez SOSiT.

Po zaciętych bojach zwyciężył zespół „KUSEGO" wyprzedzając w punktacji „FARAONA", „DRUMLERSOW" „ORLĘTA" i „ODRZAN".

Uroczyste zakończenie imprezy odbędzie się **w najbliższy poniedziałek o godz. 12 na boisku SZS.** Kapitanowie drużyn zgłoszą się po odbiór piłek (nagroda dla trzech najlepszych zespołów) i pamiątkowych dyplomów. (a)

Zlot turystów — kolejarzy

W BR. PRZYPADA 50 rocznia powstania Związku Zawodowego Kolejarzy. Tyleż lat istnieje ruch turystyczny ludzi tego kręgu zawodowego. Toteż VIII Okręgowy Zlot Turystów Kolejarzy na Pomorzu Zachodnim, który odbędzie się w dniach 5—11 sierpnia będzie miał szczególnie uroczysty przebieg. Protektorat nad zlotem objęli: dyrektor OKP w Szczecinie — inż. W. RADOMIŃSKI i przewodniczący Zarządu Okręgu ZZK — A. LACH. Komitet organizacyjny opracował 13 tras w następujących dyscyplinach turystycznych: pieszej, kolarskiej motorowej i kajakowej. W zlocie mogą uczestniczyć także żeglarze na dowolnie wybranej przez siebie trasie kończącej się w Wolinie, gdzie odbędzie się Centralny Biwak.

W zlocie uczestniczyć mogą wszyscy chętni (młodzież szkolna tylko pod opieką osoby dorosłej), którzy wpłacą wpisowe w wys. 20 zł od osoby oraz wypełnią kartę zgłoszenia. Termin przyjmowania zgłoszeń przez ZO ZZK upływa 3 sierpnia. Uczestnicy będą mogli podczas zlotu zdobyć punkty do odznak turystycznych, otrzymają także pamiątkowy znaczek złotowy. (Jol)

Kurs sędziów I. a. — zakończony

NA OBOZIE Szkolnego Związku Sportowego w Choszcznie zakończył się wczoraj kolejny kurs dla sędziów I.a., którego organizatorem był SOSiT.

Kurs ukończyło 33 uczestników, uczniów szkół szczecińskich i terenowych, którzy otrzymali uprawnienia sędziów—kandydatów. Wszyscy uczestnicy obozu w liczbie ponad 100 przeszli kurs organizatorów sportu szkolnego, zorganizowany przez SZS. (a)

Uwaga koszykarze!

SOSiT organizuje błyskawiczny turniej koszykówki dla drużyn podwórkowych. Impreza odbędzie się w najbliższy piątek 26 bm., o godz. 10 na boisku międzyszkolnym przy ul. Kordeckiego. (a)

Dziękujemy...

...za pozdrowienia uczestnikom V Międzynarodowych Zawodów Płetwonurków o „Puchar Wigrów". W imprezie tej reprezentowali nas płetwonurkowie z Portowej Straży Pożarnej.

...WIOŚLARKOM i wioślarzom szczecińskich CZARNYCH za pozdrowienia z obozu kondycyjnego w Poznaniu. (a)

9—11 sierpnia w Szczecinie pływackie MP

Ile rekordów „utonie" w basenie Pogoni?

W SIERPNIU, po raz 5 w województwie szczecińskim, a trzeci na pływalni Pogoni odbędą się pływackie mistrzostwa Polski. Niecałe 3 tygodnie dzielą nas od tej imprezy. Przygotowania weszły więc w ostatnią fazę. Pracami kilkunastoosobowego komitetu organizacyjnego kieruje prezes Szczecińskiego Okręgowego Związku Pływackiego, **Bernard Matecki.** W tym czasie, kiedy działacze szczecińscy kończą przygotowania tej gigantycznej imprezy, w całej Polsce trwają nie mniej intensywne przygotowania zawodniczek i zawodników. Dziś zostanie zamknięta lista zgłoszeń. Przypuszcza się, że w szczecińskich mistrzostwach uczestniczyć będzie blisko 200 pływaczek i pływaków. Minima są dość wysokie, będą to więc najlepsi z najlepszych, fakt natomiast, że impreza odbywa się w okresie przygotowań do Igrzysk Olimpijskich — dodaje jej dodatkowej atrakcyjności. Tu bowiem, na pływalni w Szczecinie rozpocznie się walka również i o paszporty do Meksyku, a także i na najbliższe mistrzostwa Europy w Barcelonie.

W OSTATNICH LATACH polski sport pływacki uczynił znaczne postępy. Niektórzy zawodnicy już dziś reprezentują poziom europejski, posiadamy także liczne zaplecze składające się z utalentowanej młodzieży. Komisarek, Zarzeczańska, Grecka, Langer, Kłukowski i inni niepokonani w kraju świetni zawodnicy mają coraz więcej rywali. Krawczyk, Pacelt, Wojtakajtis i cała plejada młodych przystąpiła do generalnego ataku na pozycje swych starszych koleżanek i kolegów. Przypuszcza się, że właśnie w Szczecinie dojdzie do rozstrzygającej walki między młodzieżą a starszymi zawodnikami. Plonem jej może być wiele świetnych wyników.

ZACZĘŁO SIĘ W SZCZECINIE...

SEKRETARZ GENERALNY PZP, Józef Brzozowski, twierdzi, że Szczecin jest bardzo szczęśliwy dla polskiego pływania. Tu w czasie III Centralnej Spartakiady w 1964 roku zanotowano kilka dobrych rezultatów a w rok później, w marcu 1965 roku na pływalni WDS padło kilkanaście rekordów Polski. Tamte mistrzostwa uważa się za przełomowe w historii polskiego pływania od nich bowiem nasi pływacy zaczęli znowu masowo bić rekordy Polski. J. Brzozowski uważa, że również sierpniowe mistrzostwa powinny otworzyć nowy etap w rozwoju polskiego pływania, spodziewa się więc nowych licznych rekordów Polski, ujawnienia wielu młodych talentów. Podobne poglądy reprezentują inni działacze i trenerzy pływaccy.

LANGER, CZY WOJTAKAJTIS?

WYMIENIA SIĘ WIĘC szereg bardzo interesujących pojedynków. Najwięcej mówi się o Langerze i Wojtakajtisie. 19-letni stargardczanin przed tygodniem wygrał z Langerem na jego „koronnych" dystansach: 400 m i 200 m, do wyścigu na 1500 m katowiczanin nie stawił się, Wojtakajtis zdobył więc trzeci tytuł mistrza CRZZ. **Jak będzie w Szczecinie? — oto jest pytanie.**

Krystian Langer, zawodnik katowickiego Górnika liczy sobie 25 lat i jest jednym z nielicznych posiadaczy IV Kółka Olimpijskiego. Świetnie wytrenowany, bardzo wytrzymały, od lat uchodził za niepokonanego w kraju. W ubiegłym roku w Gdyni dokonał on nie lada sztuki wygrywając wszystkie konkurencje kraulowe. Ślązak nigdy nie rezygnuje z walki. Zresztą znany jest on doskonale szczecińskiej publiczności, to przecież na pływalni WDS toczył zacięty pojedynek z naszym wówczas najlepszym pływakiem Leszkiem Szemelem na 200 m st. dow. Kiedy wydawało się, że Leszek zdobędzie mistrzowski tytuł, Langer ostatnim pięknym zrywem na finiszu zapewnił sobie mistrzostwo. W biegu tym startował również i Wojtakajtis, nie odegrał on wówczas większej roli, choć już wtedy ambitnego utalentowanego stargardczanina typowano na następcę Langera. Wojtakajtis był „cieniem" sławnego mistrza — zawsze był drugi, choć nieraz był nawet bliski zwycięstwa. Kilka lat przygotowywany atak przyniósł spodziewane rezultaty dopiero w tym roku: Wojtakajtis pokonał Langera — to największa sensacja sezonu pływackiego 1968. Czy jest lepszy od niego? — dowiemy się w sierpniu.

POZOSTAŁ TYLKO POCIEJ...

KLUBY naszego województwa do MP zgłaszają ponad 10 zawodniczek i zawodników. Na listach jest wiele znanych nazwisk, jak wykazały jednak przeprowadzone ostatnio mistrzostwa CRZZ, poza W. Wojtakajtisem, szanse nawiązania walki o miejsca medalowe ma jeszcze tylko Michał Pociej. Nasze panie w tym roku pływają również słabiej niż w poprzednich a młodych talentów jakoś nie widać.

T. Rek

Ona zapali olimpijski znicz

SENSACYJNA INFORMACJA meksykańskiego dziennika znalazła oficjalne potwierdzenie — oto pierwsza w historii Igrzysk Olimpijskich kobieta zapali znicz w dniu otwarcia IO 1968. Jest nią młoda biegaczka meksykańska, Enrigueta BASILIO (na zdjęciu).

(CAF-telefoto)

Dęby i Liverpool najlepsi na boisku Pogoni

CORAZ bardziej zacięte są boje trampkarzy, walczących o zwycięstwo na boisku MKS POGOŃ przy ul. Twardowskiego.

Doskonale spisują się chłopcy z ul. Swarożyca, grający w zespole „Dęby" i ich najgroźniejsi rywale z Golęcina, zgłoszeni jako „Gryf".

W drugiej grupie podopiecznych trenera Z. Przybylskiego nadal prowadzą chłopcy z ul. Małkowskiego i Turzyna, którzy grają jako Liverpool. Wyprzedzają jednak tylko nieznacznie drużynę Santos, w której grają chłopcy z Pomorzan.

A oto ostatnia seria wyników: Gryf — Kubusie 8:0, Dęby — Bogusławowie 9:2, Bohaterowie — Sorento 6:2, Parnica — Komandosi 0:4, Górnik — Tostao 1:2, Wikingowie — Jagiellonia 1:4, Tajfuny — Wenus 1:7, Penarol — Korsarze 0:2, Santos — Liverpool 2:6 i Real — Huragany 7:3. (a)

Wadim KOŻEWNIKOW (238)

CZŁOWIEK o dwóch obliczach

Tłum. Roman AUDERSKI

— Po pierwsze — żyje — powiedział Baryszew — a po drugie — co znaczy: „niech go przywiozą"? Towarzysz Schwarzkopf jest teraz osobą urzędową.

— Gdzie?

— Jak to gdzie? W naszym sektorze. Tymczasem jest to nasz sektor okupacyjny, ale potem Niemcy sami postanowią, jak go nazwać. Jak postanowi ich władza ludowa, tak będzie.

— Ale ja chcę zobaczyć Henryka.

— A ja, myślisz, nie? Wyślemy depeszę, to da się zrobić.

— A co się dzieje z „Gwoździem"?

— Jaki tam z niego teraz „Gwóźdź"! To persona — przewodniczący kołchozu. Postukuje protezą, ale dobrze sobie radzi.

— A Elza?

— Co za Elza?... Aha, Orłowa... W kadrach. Tylko, rozumiesz, podejrzanie interesowała się kodeksem cywilnym. Czy ślub Zubowa z Niemką jest prawnie ważny, czy nie. Ci, co ją znali z tamtych czasów, uważają, że kochała Zubowa.

— A gdzie jest Zubow?

Baryszew spochmurniał i z trudem dobierając słowa, powiedział:

— Rozumiesz, ten samolot, którym leciał z pełnomocnikiem SD, nie wylądował w miejscu przeznaczenia. Wygląda na to, że uwzględniając wszelkie możliwości, Zubow jest bohaterem ze wszystkimi wynikającymi z tego skutkami.

I pułkownik natychmiast zmienił temat: — Czy przypomniasz sobie Lusię Jegorową, no tę, z poparzoną twarzą. Śliczna była, kiedy odwracała drugą połowę twarzy. Teraz jest mamusią. Była asem i jest nim nadal — kieruje rejonowym komitetem wykonawczym. — I Baryszew zapytał: — A może starczy? Może przerwiemy? — Po czym zaproponował stanowczo: — Zrobimy tak: dzisiaj na początek poświęcimy na informacje dziesięć minut, później codziennie dodawać będziemy po dziesięć. Przecież jesteśmy nie byle gdzie — w szpitalu, ja też jestem tylko zwykłym chorym. Ktoś może usłyszeć rozmowę i zaaplikuje nam za karę dodatkowy zastrzyk witamin. A gdzie kłują? w najbardziej bezbronną okolicę.

—*—

Tak więc Baryszew, dobrowolnie skazawszy się na uwięzienie w szpitalu, cierpliwie i z oddaniem pielęgnował Biełowa. Kiedy do szpitala przyjechał Henryk Schwarzkopf i objąwszy serdecznie Biełowa, zaczął szeptem, zerkając na Baryszewa, opowiadać mu o dniach, gdy został sam i dalej pracował, pułkownik uznał swą obecność za niewłaściwą przy rozmowie radzieckiego wywiadowcy z jego towarzyszem, i wyszedł na korytarz.

(Dalszy ciąg nastąpi)

25 LIPCA
CZWARTEK

DZIŚ: Krzysztofa
JUTRO: Anny

POGODA

ZACHMURZENIE duże, okresami deszcz. Temp. do 19 st. Wiatry słabe do umiarkowanych, południowo-zachodnie.

RADA DNIA

Jeszcze tylko do środy czynna jest w salach Muzeum Pomorza Zachodniego wystawa „Flora 68", zorganizowana z okazji 75-lecia ruchu filatelistycznego w Polsce. Ciekawe eksponaty znaczków powinien obejrzeć każdy filatelista!

Warszewo — dzielnica zapomniana?

NAJDALEJ na północ od śródmieścia położoną dzielnicą naszego miasta jest WARSZEWO, zamieszkane w przeważającej części przez rolników.

Dzielnica to daleka — i chyba zapomniana, szczególnie przez handel. Jedyny większy sklep spożywczy przy ul. Szczecińskiej, należący do PSS, od szeregu dni zamknięty jest na cztery spusty (podobno sprzedawczyni wyjechała na urlop); mieszkańcy, zamiast pracować w polu przy żniwach, marnotrawią cenny czas na wędrówki do Żelechowa lub Niebuszewa, aby zaopatrzyć się w artykuły pierwszej potrzeby. W czasie ostatnich dwóch świątecznych dni ze świecą w ręku nie znalazłbyś także napojów chłodzących.

Również jedyny kiosk „Ruchu" jest już ponad miesiąc nieczynny. Jak pisze nasz czytelnik, warszewicy powoli zapominają, jak wygląda słowo drukowane. Zakup papierosów, żyletek itp. wymaga także dalekich wypraw.

Ale to nie koniec kłopotów mieszkańców. Szwankuje komunikacja autobusowa — nie tyle z winy MPK, ile złej nawierzchni ulic; złej do tego stopnia, iż autobusy łamały resory — na pewien czas wstrzymano nawet całkowicie przejazdy ulicami Duńską i Szczecińską. Do tej pory nikt nie kwapi się jakoś do naprawy.

Warszewo podlega Prezydium DRN — Nad Odrą. Informację powyższą dedykujemy więc „ojcom" tej dzielnicy. Warszewo nie może być dzielnicą zapomnianą!

(ap)

Kronika wypadków

Z WÓD Jeziora Dąbskiego wypłynęły wczoraj przed południem zwłoki Danuty G. i Mirosława P., którzy, jak już informowaliśmy, utonęli 21 bm. wskutek wywrócenia się żaglówki. Zwłok trzeciej ofiary wypadku dotychczas nie odnaleziono.

Z TRAMWAJU, przejeżdżającego wczoraj po południu przez pl. Hołdu Pruskiego, wypadł 48-letni Bronisław B. zam. przy ul. Wojciecha. Mężczyzna doznał urazu głowy i wstrząśnienia mózgu. Rannego skierowano do kliniki na Pomorzanach.

W TEJŻE klinice przebywa inna ofiara wypadku, 32-letni Zbigniew F., który ok. godz. 10.30 wpadł pod tramwaj linii „3" przy Bramie Portowej. Koła wagonu zmiażdżyły mu szczęśliwemu nogę.

NA ul. Batalionów Chłopskich, 18-letni Zygmunt K. wysiadając z autobusu upadł tak niefortunnie, iż złamał sobie nogę. Karetka pogotowia przewiozła Zygmunta K. do szpitala.

NA TRASIE pomiędzy Przybiernowem a Rokitą dwa wałęsające się psy wbiegły na jezdnię tuż przed nadjeżdżającą „Nysą". Kierowca, pragnąc oszczędzić zwierząt gwałtownie zahamował. Jadący tuż za „Nysą" samochód m-ki „Syrena" nr rej. MA 5447, prowadzony przez Bronisława Cz. ze Szczecina nie zdążył zahamować i następiło zderzenie. Na szczęście, obyło się bez ofiar w ludziach.

W SZCZECINIE przy ul. Heyki spłonęło wyposażenie autobusu „Jelcz", własność PKS. Straty wynoszą ok. 15 tys. zł. Przyczyny pożaru na razie nie ustalono.

W LABORATORIUM chemicznym Zakładu Doskonalenia Zawodowego przy pl. Kilińskiego wybuchł wczoraj około godz. 15 pożar, który częściowo zniszczył wyposażenie laboratorium. Wysokość strat i przyczyny pożaru nie zostały na razie ustalone.

(ap)

TEATRY

— nieczynne; CYRK „WISŁA" — al. Wyzwolenia — g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Jezioro Flamingów" g. 10, 12 — meksyk. od lat 7 — dubbing; „Kwaidan, czyli opowieści niesamowite" g. 14.30, 17.30, 20.30 — jap. — od lat 16 — panoram. (czwartek i piątek); KOSMOS — nieczynne; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Dżingis Chan" g. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — ang.-jug.-NRF — od lat 16 — panoram. (czwartek i piątek); BAŁTYK (tel. 732-35) „Przesuń się kochanie" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — USA — panoram. od lat 14 (czwartek i piątek); OGRODOWE — Wizyta starszej pani" g. 20.45 — fr.-NRF-wł. — panoram., dubbing; DERBY — „Ostatnie polowanie" g. 21 — USA — panoram.; POLONIA (tel. 218-34) „Gamoń" g. 13.45 — fr. od lat 14; „Druga prawda" g. 16, 18.15, 20.30 — fr.-wł. od lat 16 — panoram.; piątek: „Małpia kuracja" g. 10, 12, 14 USA — panoram. od lat 12; „Siódmy kontynent" g. 16, 18.15, 20.30 — CSRS-jug. od lat 7; PIONIER (tel. 475-02) „Biedronka" g. 10; „Flip, Flap i inni" g. 11, 13, 15 — USA od lat 11; „Mikołaj Kopernik" g. 17; „Chudy i inni" g. 18, 20 — pol. od lat 16; „Grek Zorba" g. 22 — USA (czwartek i piątek), w piątek o g. 17 „Galeria dredzeńska"; MARS — „Jak się masz Vero" g. 17, 19.30 — węg. od lat 16; FALA — „Old Surehand" g. 17, 19.10 — jug. od lat 11 — panoram.; PROMIEŃ — „Pamiętnik pani doktor" g. 16, 18.15, 20.30 — fr. od lat 16; ECHO (Krzekowo) „Mój przyjaciel delfin" g. 18; „Niewierność" g. 20 — wł. od lat 18; MEWA (Zelechowo) „Sabrina" g. 18.30 — USA od lat 14; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Panie i panowie" g. 17.30, 19.45 — wł.-fr. od lat 18; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Prawda przeciw prawdzie" g. 18, 20 — USA od lat 16 — panoram.; HUTNIK (Stołczyn) „Ringo Kid" g. 18 20.20 — USA od lat 14 — panoram.; BAJKA (Police) „Wieczgi północy" g. 17, 19 — USA od lat 7; SYRENKA (Jasienica) „Samotny jeździec" g. 18, 20 — USA od lat 16 — panoram.; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Twarz zbiega" g. 19 — USA od lat 14; INA (Stargard) „Dzwonić Nothside 777" g. 17.30, 19.45 — USA od lat 14; PANORAMA (Stargard) „Ostatni Mohikanin" g. 17, 19 — NRF od lat 11 — panoram.; DAR (Stargard) „Kasia Ballou" g. 16, 18, 20 — USA od lat 16; WISŁA (Goleniów) „Twardzi ludzie" g. 18, 20.30 — fr. od lat 16 — panoram.; WENUS (Goleniów) „Dwaj z Teksasu" g. 18.30, 21 — USA od lat 11 — panoram.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — al. Wojska Polskiego 36 — „Berlin — ZOO" g. 10.30—20.30.

KLUBY

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Tom Jones" g. 19 — ang. od lat 16.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; XX lat galerii sztuki polskiej, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; żegluga, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich, prehistoria Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów kowalstwa, rzemiosł pokrewnych i monety na Pomorzu Zachodnim g. 11—17; ZAMEK — IV Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego g. 10—18; WAŁY CHROBREGO 3 — „XX-lecie Stoczni Szczecińskiej" g. 9—19.

DYŻURY

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej; KLINIKA CHOROB WEWN. — Unii Lubelskiej; SZPITAL WOJSKOWY — Oddział Położniczy — Piotra Skargi; PORADNIA DLA DZIECI — Wojciecha 7 — g. 19—7; PORADNIA OGÓLNA — Kaszubska 12 — g. 19—7; PORADNIA STOMATOLOGICZNA — Piastów 1 — g. 20—8; SP. LEKARZY SPEC. — al. Woj. Pol. 42 — g. 8—20; wizyty domowe od g. 20—7 (tel. 86-61).

APTEKI

NR 8 — al. Wyzwolenia 107 — tel. 210-12; NR 33 — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51 (dodatkowo odtrutki i tlen); NR 48 — Lelewela 1 — tel. 726-24.

POGOTOWIE PRACY APTEK: nr 10 (Glinki); nr 11 (Dąbie); nr 12 (Podjuchy); nr 62 (Zdroje).

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.45 Program dnia, 16.55 Dziennik TV, 17.05 Kronika 50-lecia Kraju Rad, 17.35 „Sygnały", 18.05 Program muzyczno-poetycki „Kwiaty, kwiaty", 18.40 Film pol. „Kuba 68", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Trybuna TV", 20.35 Film fr. „Ten wstrętny celnik", 22 Magazyn gospodarczy „Horyzonty", 22.30 Dziennik TV, 22.45 Program na dzień następny.

PIĄTEK

10 Film kub. „Pod karnawałową maską", 16.50 Program dnia, 17 Dziennik TV, 17.05 Teleferie „Latający Holender na obozie w Puck"; „Niewidzialna ręka", Piątkowe Tow. Nieprzemakalnych"; „Znak Zorro", 18.20 Kronika tygodnia, 18.35 Klub dobrych gospodarzy, 19 Program rozrywkowy „Trochę muzyki", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 V TV Festiwal Teatrów Dramatycznych — „Ocean" (z Gdańska), 21.35 „Pejzaże", 22.05 „Magazyn „Za kierownicą", 22.35 Dziennik TV, 22.50 Program na dzień następny.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.10 Omówienie programu, 15.15 Gimnastyka, 15.25 Gospodarka socjalistyczna, 16.10 „Czarny kanał", 16.35 Film pop.naukowy, 16.55 Wiadomości, 17 Program rozrywkowy radzieckiej TV, 18 Sport, 18.30 Telereklama, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 „Starzy znajomi", 19.30 Kronika, 20.35 Groteska filmowa, wiadomości, 21.05 Pitaval TV „Sprawa Jakubowskiego", 22.35 Kronika.

PIĄTEK

9.45 Omówienie programu, 9.50 Gimnastyka, 10 Kronika, 11.10 Film CSRS „Mord przed kamerą", 15.15 Omówienie programu, 15.20 Gimnastyka, 15.30 Wesołe rozmaitości, 16.30 Widowisko dla dzieci, 17 Wiadomości, 17.05 Bajka „Historie biednego Hassana", 18 Sport, 18.30 Telereklama, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Program z Rostocku, 19.30 Kronika, 20 Film TV „Książę żołnierzem", 20.30 Film „Biały Murzyn", 21.50 Kronika, 22.10 Z Festiwalu Piosenki w Karlovych Varach.

RADIO

13.25 „Nim się książka ukaże", 13.45 Koncert dla wczasowiczów, 14.30 „Serce i szpada", 15 Pieśni i tańce świata, 15.20 Ze świata operetki, 15.50 „Laureaci 68", 16.05 Piosenki z portów i mórz, 16.15 „U naszych przyjaciół", 16.30 Radioreklama, 17 PAW, 17.15 Komentarz aktualny, 17.25 Radiowa lista przebojów, 17.35 „Muzyczny czwartek", 18.05 „Nad Żalewem", 18.30 „Widnokrąg", 18.45 Rapsodia węgierska Fr. Liszta, 19.07 Nowe płyty w PR, 19.30 Zespół „9", 20 Tańce ludowe różnych narodów, 20.30 Koncert zakochanego, 21 Z kraju i ze świata, 21.31 „Opera w przekroju", 22.30 Nowe wiersze Z. Jeżyny, 22.35 Koncert warszawskiego koła ZKP, 23.15 „Przeglądy i poglądy", 23.25 Gra orkiestra taneczna „Studio II", 0.05 — 2.55 Program nocny (I pr.).

DNIA 20 LIPCA 1968 R.

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza ukochana ŻONA i MAMUSIA

ś. p.

MARIA REICHEL z domu Staszków

ur. 5.VIII. 1906 r. w Mariampolu (woj. lwowskie)

O tym tragicznym dla nas wydarzeniu zawiadamiają pogrążeni w żalu

MĄŻ I CÓRKA
6643-K

W dniu 21 lipca 1968 r.

ZMARŁ TRAGICZNIE

Witold Kuczyński

rewident w Oddziale Wojewódzkim Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Szczecinie, długoletni zasłużony pracownik i działacz ZZPPiS. Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego

składają

Dyrekcja, Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR i Rada Zakładowa PZU
3054-K

Dnia 22.VII. 1968 r. zginął śmiercią tragiczną nasz długoletni pracownik

Kol. Władysław Zarębski

Serdeczne współczucie Rodzinie Zmarłego składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, Komitet Zakładowy i współpracownicy WPPMs
3053-K

MATEMATYKI (poprawki: szkoły podstawowe, średnie, egzaminy na Politechnikę), niemieckiego, francuskiego, łaciny, uczy rutynowany korepetytor. Wielkopolska 20—14. 6583-G

DOCHODZĄCA pomoc domowa, potrzebna. Telefon 261-78. 6589-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu, ul. Ściegiennego 8 —20. 6609-G

POTRZEBNA opiekunka do 1-rocznego dziecka, dochodząca (godz. 8—16) od 1.VIII br. Informacje: Szczecin, ul. K. Królewicza 35—1, godz. 14—16. 6744-G

PRYWATNE Biuro Matrymonialne „Syrenka", Warszawa, Elektoralna 11, poleca swoje usługi. Informacje: 10 zł znaczkami. 3023-K

TELEWIZYJNE pogotowie „Petko", telefon 230-41. 6186-G

ODWOŁUJĘ oszczerstwa rzucone na Marię Kamińską, zam. w Szczecinie, ul. Wróblewskiego 17—5 — Grażyna Batko, Szczecin, al. Boh. Warszawy 1—2. 6598-G

„P-70" sprzedam. Tel. 723-41, godz. 16—20. Mickiewicza 100—1. 6680-G

„WARTBURGA", w dobrym stanie — sprzedam. Tel. 725-75. 6657-G

MOTOCYKLOWY garaż blaszany, sprzedam. Wąska 3a—11, tel. 243-58. 6645-G

„WARTBURGA" pilnie, sprzedam. Mazurska 20 —2. 6582-G

„WARSZAWĘ" 1964 r., sprzedam. Dubois 27—1, tel. 363-59. 6586-G

SKUTER „Osa", sprzedam. Tel. 37-323, do godz. 15, 26-362, po godz. 18. 6595-G

WÓZEK dla bliźniąków, sprzedam, al. Jedn. Narodowej 17—8. 6596-G

MIESZKANIE spółdzielcze M-4 lub M-5 Przymorze Oliwa, zamienię na domek w Szczecinie. Wiadomość: Gdynia, tel. 21-44-33. 3012-K

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju na okres roku na Pogodnie z c.o. i telefonem. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 6576.

DOMEK zamienię na mieszkanie 2- lub 3-pokojowe. Wiejska 29. 6577-G

MAŁŻEŃSTWO, członkowie spółdzielni poszukuje pokoju, kuchni. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 6581.

DLA INSTYTUCJI potrzebny pokój z oddzielnym wejściem, c. o., łazienką. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 6584.

POKÓJ, 18 m kw., używalność kuchni i łazienki, śródmieście zamienię na samodzielne lub podobne. Oferty: Biuro Ogłoszeń. Szczecin, pod 6585.

POKÓJ, kuchnia, łazienka w Podjuchach, zamienię na podobne lub większe w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 6587.

WYNAJMĘ pokój, Szczecin, ul. Komuny Paryskiej 13-b—6. 6588-G

2 POKOJE, front zamienię na podobne lub 3 małe pokoje. 5 Lipca 24 m. 24. 6591-G

NA WSPÓLNY pokój przyjmę pana. Dworcowa 1—6. 6592-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne (członkowie spółdzielni) poszukuje pokoju w śródmieściu. Telefon 217-62. 6593-G

POSZUKUJĘ, pokoju nieumeblowanego w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 6601.

POKÓJ wynajmę panom, ul. Jaworowa 46, Głębokie. 6604-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje nieumeblowanego pokoju z oddzielnym wejściem w śródmieściu. Wiadomość: tel. 32-97. 6607-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Jan Młodziński. 6578-G

ZYGMUNT WOŹNIAK zgubił leg. ubezpieczeniową. 6599-G

ELŻBIETA SIODŁOWSKA zagubiła przepustkę portową stałą, wystawioną przez PPDiUR „Gryf" w Szczecinie. 6605-G

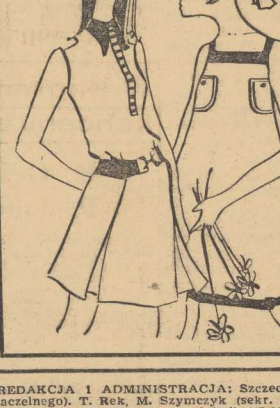

OKAZJA!

duża wyprzedaż posezonowa

bluzek bawełnianych i tkanin bawełnianych

ze zniżką 35 proc. w okresie od 23 lipca do 24 sierpnia 1968 r.

w sklepach państwowych, spółdzielczych i sklepach Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" na terenie województwa

W Szczecinie zaś, w PDT — al. Niepodległości 60, w sklepie MHD przy pl. Grunwaldzkim, w sklepach WSS przy al. M. Buczka 31 i Jagiellońskiej 13a

3052-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA", w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (red. naczelny) M. Czerniecki, A. Kilnar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), L. Więckowska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 38,50 zł; półrocznie — 77 zł; rocznie — 154 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch". Warszawa, ul. Wronia 23. Tel. 20-46-38, konto PKO Nr 1-6-100024.

Druk: Szczec. Zakł. Graf. D—1

Od dziś szczepienia ochronne przeciwko Heine-Medina

JAK POINFORMOWAŁ nas dr med. Józef MARKOWICZ, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej, w województwie naszym wydarzyło się ostatnio 10 zachorowań, co do których istnieją podejrzenia choroby Heine-Medina. Ponieważ większość chorych dzieci mieszka w Szczecinie, władze służby zdrowia uzyskały z Ministerstwa Zdrowia zezwolenie na przeprowadzenie szczepień ochronnych w naszym mieście.

PODLEGAĆ IM BĘDĄ DZIECI, które ukończyły 3 miesiące życia — do 15 lat życia. Szczepienia prowadzi się szczepionką doustną typu wirusa II, która chroni organizm ludzki od zakażeń wirusami innych typów i blokuje dostęp wirusów do ustroju człowieka.

Szczepienia rozpoczynają się dziś i trwać będą do końca miesiąca. Po niżej podajemy adresy punktów szczepień:

MIEJSKA PRZYCHODNIA OBWODOWA UL. PŁK. STARZYŃSKIEGO NR 2 — podlegają następujące szkoły podstawowe: Nr Nr 63, 11, 27, 31, 56, 33, 40, 20.

MIEJSKA PRZYCHODNIA REJONOWA NR 11, UL. STAROMŁYŃSKA 21/26 — dzieci ze swego rejonu — przedszkola Nr Nr 4, 13, 22, 27, 29, 32, 34.

MIEJSKA PRZYCHODNIA REJONOWA NR 1, UL. SŁOWACKIEGO NR 3. — Poradnia dla dzieci: tylko dzieci ze swego rejonu do lat 7.

M.P.R. NR 1, UL. SŁOWACKIEGO NR 19 (dla dorosłych) — podlegają następujące szkoły: Nr Nr 36, 4, 41, 19, 69, 29. Przedszkola Nr Nr 1, 5, 23, 25 i przedszkole Wyższej Szkoły Rolniczej.

M.P.R. NR 2, WARSZEWO, UL. DUŃSKA 25 — podlegają dzieci ze swego rejonu, szkoły Nr Nr 18, 7, 51. Przedszkola Nr Nr 19, 14, 6.

PORADNIA DZIECIĘCA PRZY UL. WOJCIECHA NR 7 — podlegają szczepieniu dzieci do lat 7 ze swego rejonu i z rejonu Poradni Dziecięcej przy al. Armii Czerwonej. Przedszkola Nr Nr 3, 36, 26.

M.P.R. NR 3 AL. WOJSKA POLSKIEGO 72. — Podlegają przedszkola Nr Nr 17, 33, 2, 20, przedszkole Łączności, przedszkole Zakładów Odzieżowych, przedszkole OPTHO, przedszkole MHD, i przedszkole Politechniki Szczecińskiej.

SZKOŁA NR 1 — PRZY AL. PIASTÓW. — Podlegają następujące szkoły Nr Nr 1, 55, 58, 70, 38, 57, 2, 5, 8, 22, 35, 45.

SZKOŁA NR 64 PRZY UL. GEN. ŚWIERCZEWSKIEGO — podlegają szkoły podstawowe Nr Nr 64, 54, 62, 28, 30, 34, 37, 46, 50.

MIEJSKA PRZYCHODNIA OBWODOWA NR 3 PRZY UL. WINCENTEGO POLA NR 6 — podlegają szczepieniu dzieci ze szkół podstawowych: Nr Nr 3, 10, 21, 32, 43, 53.

PORADNIA DZIECIĘCA PRZY UL. WARYŃSKIEGO 7 — podlegają wszystkie dzieci do lat 7 ze swego rejonu i następujące szkoły podstawowe Nr Nr 6, 47, 48, 52, 60, 67. Przedszkola Nr Nr 7, 9, 10, 12, 17, 18, 28. Przedszkola Zarządu Portu Nr Nr 1 i 2, przedszkole Ćwiczeń i przedszkole Fabryki Mechanizmów Samochodowych.

MIEJSKA PRZYCHODNIA REJONOWA NR 5, UL. KU SŁOŃCU 161 — Podlegają dzieci ze swojego rejonu do lat 7, oraz następujące szkoły podstawowe Nr Nr 16, 66, 67. Przedszkola Nr 11 i przedszkole Cukrowni Szczecin.

M.P.O. NR 4 UL. N/ODRĄ 35 — Dzieci ze swego rejonu do lat 7 oraz następujące szkoły Nr Nr 9, 68.

M.P. REJONOWA NR 6 UL. STRZAŁOWSKA NR 26 (dla dorosłych). — Podlegają przedszkola Zarządu Portu Nr 3, przedszkole Nr 8 i Nr 24.

PORADNIA DZIECIĘCA, UL. STRZAŁOWSKA NR 25. — Dzieci ze swego rejonu do lat 7 oraz następujące szkoły podstawowe Nr Nr 14, 15, 29.

M.P.R. NR 7, UL. STOŁCZYŃSKA 161 (Skolwin). — Dzieci ze swego rejonu do lat 7 oraz szkoły podstawowe Nr Nr 44, 17.

DĄBIE

MIEJSKA PRZYCHODNIA OBWODOWA NR 5, UL. BAT. CHŁOPSKICH 86. — Dzieci ze swego rejonu do lat 7 oraz następujące szkoły podstawowe Nr Nr 65, 26, i Państwowa Szkoła Ekonomiczno-Rolnicza.

MIEJSKA PRZYCHODNIA REJONOWA NR 9, UL. GRYFIŃSKA NR 2. — Dzieci do lat 7 ze swego rejonu oraz następujące szkoły Nr Nr 23, 71, Liceum Ogólnokształcące Nr 3. Przedszkola Nr Nr 5 i 15.

M.P.R. NR 8, UL. RYMARSKA NR 15. — Dzieci do lat 7 ze swego rejonu oraz szkoły podstawowe: Nr Nr 24, 12, 49.

M.P.R. NR 10, UL. WIŚLANA NR 14 (Wielgowo). — Dzieci ze swego rejonu oraz szkoła Nr 13.

DZIECI ZGŁASZAJĄCE SIĘ DO SZCZEPIEŃ powinny mieć przy sobie książeczki ubezpieczeniowe rodziców. Ponadto dzieci powinny być na czczo, to znaczy na trzy godziny przed szczepieniem nie powinny nic jeść. Po szczepieniu powinny powstrzymać się od jedzenia również przez trzy godziny. (hs)

NASZE FOTOINTERWENCJE

PARK ŻEROMSKIEGO TO ZIELONY AZYL mieszkańców pięknego Osiedla Grunwaldzkiego i całego sąsiadującego z parkiem obszaru naszego miasta. Tym bardziej cieszą nas prace — wytyczanie nowych alejek, urządzanie zieleńców i kwietników — prowadzone na terenie parku między ulicami Matejki i Zygmunta Starego.

NA CÓŻ zdadzą się jednak poczynania i wysiłki gospodarzy miasta, konkretnie Zarządu Zieleni Miejskiej, jeśli sami mieszkańcy nie wykażą troski o porządek i estetykę? Oni zresztą także są współgospodarzami naszego zielonego miasta!

Oto po drugiej stronie parku trudno znaleźć ławkę ustawioną na właściwym miejscu; dla „wygody" i różnych celów doraźnych sytuuje się ławki po prostu na trawniku, daleko od alei. I oczywiście, pozostawia się je tam już na stałe wraz z „upiększającymi" otoczenie różnego rodzaju papierkami itd.

DO CZEGO i do kogo tu apelować? Do władz porządkowych, by częściej egzekwowały istniejące przecież sankcje — wysokie kary pieniężne, w stosunku do nienajlepiej wychowanych osób (w tym niestety również dorosłych i na pozór poważnych obywateli), czy do ich kultury? A może właśnie owe sankcje utrwalą w ich świadomości (z czasem) nawyki kulturalne, zasady dobrych obyczajów i wychowania? (c)

Fot. S. Cieślak

KURIEREM PO MIEŚCIE

DLACZEGO NIE MA NAPOJÓW?

Wielu szczecinian spędzało wczorajsze popołudnie w Parku Kasprowicza. Mimo upału nie widzieliśmy tu saturatorów z wodą sodową ani sprzedawców lodów. Jak nas poinformował jeden z często spacerujących po parku Czytelników trudno tu spotkać stoiska z napojami chłodzącymi. A szkoda. Po długim spacerze przeważnie chce się pić.

URLOPY, URLOPY

Ożywiony ruch panował wczoraj na Dworcu Głównym. Jedni pasażerowie roześmiani, udawali się dopiero na wczasy, inni nieco smutni, gdyż wracali już do normalnych codziennych zajęć.

OBY SIĘ SPRAWDZIŁO

Gdy straciliśmy już prawie nadzieję na pogodne lato nastąpiło powitane przez szczecinian z radością ocieplenie. W Instytucie Hydrologiczno-Meteorologicznym zapewniono nas, że jeszcze dziś i jutro wystąpować będą przelotne zachmurzenia, ale już za kilka dni będziemy mieli piękną pogodę.

A GDZIE SZASZŁYKI?

Smakosze szaszłyków mieli wczoraj po południu sporo trudności z nabyciem tego przysmaku. Na stoiskach przy Kaskadzie i Barze Extra był tylko drób. Dlaczego? Przecież zwą się one szaszłykarniami.

CHCEMY KRAJOWYCH POMIDORÓW

Wczoraj otrzymaliśmy wiele telefonów od zdenerwowanych Czytelników, którzy już od dawna poszukują bezskutecznie krajowych pomidorów. W sprzedaży znajdują się tylko importowane, które nie wszyscy lubią. Jednemu z naszych Czytelników odpowiedziano w P.P. „Warzywa — Owoce", że pomidory w Szczecińskiem jeszcze nie urosły...

NIE TRZEPAĆ WIECZORAMI!

MNOŻĄ się skargi na lokatorów nie przestrzegających regulaminu lokatorskiego i trzepiących dywany późnymi wieczorami. Przypuszczając, że niektórzy po prostu nie wiedzą o tym zakazie przypominamy, że dywany wolno trzepać tylko w godzinach od 7 do 10 i od 17 do 20. Wszystkich, którzy naruszą ten punkt regulaminu powinny pouczać Komitety Blokowe i ADM-y. Jeżeli to nie pomoże kierować sprawy do Kolegiów Karno-Administracyjnych. Wszak trzepanie o niewłaściwej porze to zakłócanie spokoju publicznego.

(Zdan)

Blaski i cienie szczecińskiej „Elegancji"

SZCZECIŃSKA SPÓŁDZIELNIA KRAWIECKA „ELEGANCJA" już od ponad 20 lat świadczy usługi mieszkańcom naszego miasta. Zatrudnieni w 15 zakładach pracowniczy, a jest ich aż 246, mają pełne ręce roboty; na wykonanie usługi trzeba czekać od 2 do 3 tygodni.

13 PUNKTÓW wykonuje usługi z zakresu krawiectwa ciężkiego, jeden, przy al. Piastów 70 — lekkiego, zakład przy ul. Obrońców Stalingradu 4 zajmuje się naprawą bielizny a przy al. Piastów 66 znajduje się pogotowie krawieckie. „Elegancja" prowadzi również usługi ekspresowe; w zakładzie nr 1 znajdującym się u zbiegu al. Piastów z ul. Żółkiewskiego można uszyć garnitur nawet w ciągu 24 godzin, oczywiście opłata za usługę wzrasta o 50 proc.

TROCHĘ PO MACOSZEMU potraktowane są szczecinianki, gdyż tylko jeden zakład prowadzi usługi z zakresu krawiectwa lekkiego. W najbliższym jednak czasie uruchomiona zostanie druga placówka tego typu, która znajdować się będzie w wybudowanym w przyszłym roku pawilonie przy pl. Lotników.

„Elegancja" oprócz świadczenia usług zajmuje się również produkcją modelową. W sklepach szczecińskich pozostaje 40 proc. tych wyrobów, pozostała część przesyłana jest do warszawskiej „Prodextry", która opracowuje rozdzielniki na inne miasta kraju.

Wszystkie wzory szytej w „Elegancji" garderoby opracowywane są przez jej komórkę wzorcującą.

Jak informuje nas prezes, Tadeusz SZKALSKI — wiele zmartwień przysparzają zarządowi spółdzielni kłopoty z zaopatrzeniem. Spółdzielnia napotyka na trudności z nabyciem np. włosianki, podszewki, nici itp. co oczywiście powoduje nieterminowość wykonywanych usług, paraliżuje produkcję.

„Elegancja" jako jedyna spółdzielnia na terenie naszego województwa otrzymała najwyższy znak jakości na damski płaszczyk. Niestety, nie może podjąć seryjnej produkcji gdyż już od ponad 3 miesięcy nie może doprosić się w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Tekstyino-Odzieżowym o zamówiony laminat. Spółdzielnia nie otrzymała również żadnych wyjaśnień dlaczego nie realizuje się zamówienia i czy w ogóle otrzyma towar. (zdan)

Przygotowania do Rzemieślniczej Giełdy Towarowej

DO ORGANIZOWANEJ co roku Rzemieślniczej Giełdy Towarowej, która odbędzie się w dniach 4 i 5 września jest jeszcze sporo czasu, ale rzemieślnicy czynią już do niej przygotowania. Szczecińscy handlowcy zapoznani będą na giełdzie z produkcją branż: drzewnej, metalowej i kaletniczej.

Wyroby, które nie znajdą nabywców na naszym rynku lokalnym szczecińscy rzemieślnicy zaprezentują na Jesiennych Targach Krajowych odbywających się w Poznaniu. (Zdan)

W „Urodzie" nowocześniej

SZCZECIŃSKA Spółdzielnia Fryzjerów „URODA" rozpoczęła w styczniu br. modernizację zakładów usługowych. Do tej pory przebudowano i estetycznie urządzono 8 placówek, m. in. przy ul. Wielkiej zainstalowano w miejsce dawnych warczących głośno suszarek do włosów nowoczesne aparaty zegarowe pracujące niemal bezszelestnie.

W tym roku zmodernizowane zostaną jeszcze 3 zakłady a do roku 1971 — 52. (Zdan)

W Kamieniu koncertują:

- **H. Gehann**
- **P. Janowski**

JUTRO, 26 bm. o godz. 19 w Katedrze Kamieńskiej odbędzie się kolejny koncert IV Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej.

Grać będzie znany rumuński organista — HORST GEHANN. Wystąpi również PIOTR JANOWSKI — skrzypce.

Na program piątkowego koncertu złożą się między innymi utwory: V. Barfarka, D. Cronera, Fr. Geminianiego, J. S. Bacha.

PRZYPOMINAMY, że dla szczecińskich melomanów z Dworca Głównego o godz. 16.07 odjeżdża specjalny pociąg do Kamienia Pomorskiego. Powrót o godz. 21.20 lub 22.03. Ponadto PTTK organizuje w każdy piątek wycieczki autokarowe na koncerty do Kamienia. (ru)

Poznań ma ZOO — Szczecin może mieć również

PEWNEGO DNIA PRZED OKNEM WYSTAWOWYM SKLEPU „Małe ZOO" stała spora grupka ludzi i przypatrywała się siedzącej w klatce małpce. Zwierzątko jakby w proteście odwróciło się tyłem do przypadkowych widzów, ci jednak nie zważali na to. Próbowali drażnić małpkę, dzieci wyczyniały przeróżne grymasy, a jedna z kobiet próbowała zwrócić uwagę małpki stukając w szybę kawałkiem zeschłej bułki.

PISZEMY O TYM nie dlatego, aby dać wyraz współczucia dla zwierzątka, lecz żeby podkreślić zainteresowanie, jakie wśród ludzi budzą egzotyczne zwierzęta. W Szczecinie zainteresowanie to można zaspokoić tylko przed oknami owego sklepu, ogrodu zoologicznego, jak wiadomo w naszym mieście nie ma.

TYMCZASEM właśnie w Szczecinie istnieją bardzo sprzyjające warunki nie tylko do utworzenia takiego ogrodu, ale i do zapewnienia mu okazów zwierząt. Ogród mógłby powstać i to w warunkach naturalnych w Lasku Arkońskim obok kąpieliska. Kilka lat temu były już próby tego rodzaju, zaczątek ZOO stanowiły dwie sarenki. Skończyło się jednak na próbach.

MARYNARZE I RYBACY przywożą z dalekich krajów zwierzęta i ptaki, które najczęściej przekazują do poznańskiego ogrodu zoologicznego, a mogliby przecież dostarczać je do szczecińskiego. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że ogród taki nie byłby wielkim obciążeniem dla budżetu miasta. **Rocznie przez nasze województwo np. przewija się ok. 2 600 tys. turystów, którzy niewątpliwie odwiedzając Szczecin skorzystaliby z okazji zwiedzenia ZOO. Opłaty za wstęp pokryłyby koszty jego utrzymania.**

DZIĘKI INICJATYWIE i pracy społecznej powstają w naszym mieście obiekty służące wszystkim mieszkańcom. Społeczna inicjatywa mogłaby być czynnikiem gwarantującym realizację zamierzenia, które szczecinianie przyjęliby niewątpliwie z wielkim zadowoleniem. (hs)